POGODA
Dzisiaj słonecznie, temperatura do 43 stopni F (6 C), wiatry z kierunków zachodnich do 12 mil na godzinę (19 km na godz.).
Jutro częściowo słonecznie, temperatura do 52 Stopni F (11 C).
Wschó słońca o godzinie 6:19 rano, zachód o godz. 4:49 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

Dzisiaj środa, 29 października — Narcyza, Wiolety.
Jutro czwartek, 30 Października — Alfonsa, Edmunda.
Pojutrze piątek, 31 Października — Urbana.

No. 213 Rok (Vol.) LXXIII CHICAGO, IL., Środa, 29 Października (October 29), 1980 Telefon wszystkich Biur 286-0141. 30¢

WOJNA, POKÓJ I GOSPODARKA U.S.

L. Wałęsa Został Przegłosowany

Manifestacja Religijna w Warszawie

Warszawa (DP) — Tysiące ludzi zgromadziło się na placu Trzech Krzyży w Warszawie by uczcić kopię cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, przywiezioną po raz pierwszy od 23 lat do stolicy.

Obraz ten wędruje z miasta do miasta. W Warszawie został ustawiony przed kościołem św. Aleksandra. Wokół wywieszono flagi polskie i papieskie.

Tłum oklaskami przyjął odczytanie specjalnego pisma od Jana Pawła II. Zebrani warszawiacy śpiewali pieśni religijny jak "My chcemy Boga", "Witaj, Słodka Królowo" itp.

Olbrzymie Straty Przemysłu Samochodowego

(UPI) — Przedstawiciele General Motors Corp., kompanii, która od początku bież. roku zanotowała $824 milionowe straty, uważają, że najgorsze dni już mają za sobą i że wkrótce dojdzie do znacznej poprawy nie tylko w jej operacjach, ale również ogólnej sytuacji ekonomicznej. Ostatnie statystyki stanowią dowód na te twierdzenia, wskazując pewien wzrost produktywności.

Statystyki Departamentu Pracy podają, że produktywność mimo spadku w ostatnim kwartale o 2.7%, wykazała jednak tendencje zwyżkowe w porównaniu do poprzedniego kwartału, kiedy zmniejszyła się o 4.7%. Dane te dotyczą głównie produkcji przedmiotów trwałych, do których należą również samochody. Produktywność w innych gałęziach wytwórczości prywatnej w tym samym okresie czasu wzrosła o 2.6%, stanowiąc wyraźny wskaźnik poprawy sytuacji i ustępowania recesji.

Wszyscy producenci samochodów mimo strat wynoszących łącznie $1.96 mld utrzymują, że sprzedaż z pewnością poprawi się w najbliższych tygodniach, a produkcja wzrośnie zgodnie z większym zapotrzebowaniem na nowe modele samochodów.

Torturowany Mąż Został Uniewinniony

Jacksonville, Fla. (UPI) Zastępca prokuratora stanowego na Florydzie, Kurt Simpson odrzucił oskarżenie o morderstwo przeciwko 47-letniemu Eddie Kingowi, uważając, że ten torturowany psychicznie i fizycznie małżonek zamordowanej musiał działać w obronie własnej.

Ogłaszając decyzję Simpson wyjaśnił, że zapadła ona po zeznaniach matki zamordowanej, która doniosła, że King sądząc, że nikt go nie obserwuje wszedł do domu pogrzebowego, gdzie wystawiono trumnę ze zwłokami zastrzelonej przez niego małżonki i szeptał zmarłej, że ciągle ją kocha i nigdy nie zabił by jej gdyby nie musiał.

Matka zabitej Betty King dostarczyła wiele informacji w obronie swego zięcia. Twierdziła ona, że zachowanie jej córki musiało doprowadzić do takiego finału. Kobieta ta niezrównoważona psychicznie alkoholiczka wielokrotnie napadała na swego męża z bronią w ręku. Kilka razy Eddy King był zabierany do szpitala z ranami ciętymi noża i od kul z broni palnej. Podczaj kolejnej awantury w domu przyjaciół, King sięgnął do torebki żony, wiedząc, że stale nosi w niej pistolet. Wyciągnął go i oddał do niej jeden strzał. W 11 dni późnej Betty zmarła w szpitalu. Eddie przez cały okres choroby nie odstępował od jej łóżka.

"Solidarność" Opowiada Się Za Strajkiem

Decyzja Sądu Uznana Za Kpinę z Uprawnień Robotniczych

Gdańsk (UPI) — Lech Wałęsa, który jest zwolennikiem umiarkowania i nie uciekania się do rozstrzygnięć drastycznych, został przegłosowany przez własnych towarzyszy, walczących o prawa robotnicze. Mianowicie koalicja tworząca Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" w większości opowiedziała się za strajkiem, jeżeli premier Józef Pińkowski nie zdoła odwrócić decyzji warszawskiego Sądu Okręgowego, który jednostronnie zmienił dwa paragrafy przedłożonego przez robotników statutu. Decyzje sądowe uznane zostały za kpinę z uprawnień robotniczych.

Niemniej jednak przywódcy koalicji zgodzili się wczoraj na spotkanie z Pińkowskim w piątek w Warszawie.

Pińkowski, który odmówił przybycia do Gdańska, wysłał do tego miasta wicepremiera Mieczysława Jagielskiego, który zastrzegł się z miejsca, że nie ma żadnych specjalnych

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Prawo Wyborcze w Opracowaniu Iana Smith'a

Toronto. (UPI) — Ian Smith, który przez 14 lat stał na czele białej mniejszości kierującej Rodezją, uważa, że prawo do głosowania powinno zostać ograniczone przynajmniej do ludzi, którzy "są w stanie wypełnić formy wyborcze". Były premier Rodezji twierdzi, że przyznanie tego prawa każdemu obywatelowi danego państwa jest "czystym szaleństwem" i pchaniem władzy w ręce ludzi, którzy "nie są w stanie tego ocenić i nie zasługują na takie wyróżnienie".

Podczas przemówienia wygłoszonego na przyjęciu zorganizowanym przez Universal Speakers (prywatną organizację) Smith, który nigdy nie użył nowej nazwy swego kraju — Zimbabwe, poinformował o opracowaniu przez siebie systemie wyborczym, zwanym "Meritocracy" a przyznającym prawo głosu inteligentnym, pracowitym i trzymającym się litery prawa osobom w dojrzałym wieku.

Smith stanowczo przeciwstawia się prawu do głosowania dla wszystkich obywateli a pozwolenie na podejmowanie dycyzji przez osoby "nieodpowiedzialne" uważa za "rzadką głupotę".

Przypomniał, że dzięki białym, którzy przybyli do Rodezji ponad 100 lat temu dzoszło do poważnego rozwoju wielu gałęzi przemysłu. Przed ich przyjazdem kraj ten był niemal nie zamieszkały a koło pojazdu nie dotknęło jego ziemi. Pod rządami białych — powiedział Smith — Murzyni byli szczęśliwi. Były premier wezwał kraje zachodnie do inwestycji w Afryce Południowej i Zimbabwe, aby powstrzymać ich wejście w sferę wpływów komunistycznych, a białych przed wyjazdem z Zimbabwe.

I Znów Huśtawka

Londyn (UPI) — Na giełdach walutowych znów typowa huśtawka: po dwudniowej zwyżce kursu dolara, dziś zaznaczył się nieznaczny spadek. Cena złota natomiast w Londynie i w Zurichu wzrostła dziś niemal dokładnie o tyle, o ile wczoraj spadła.

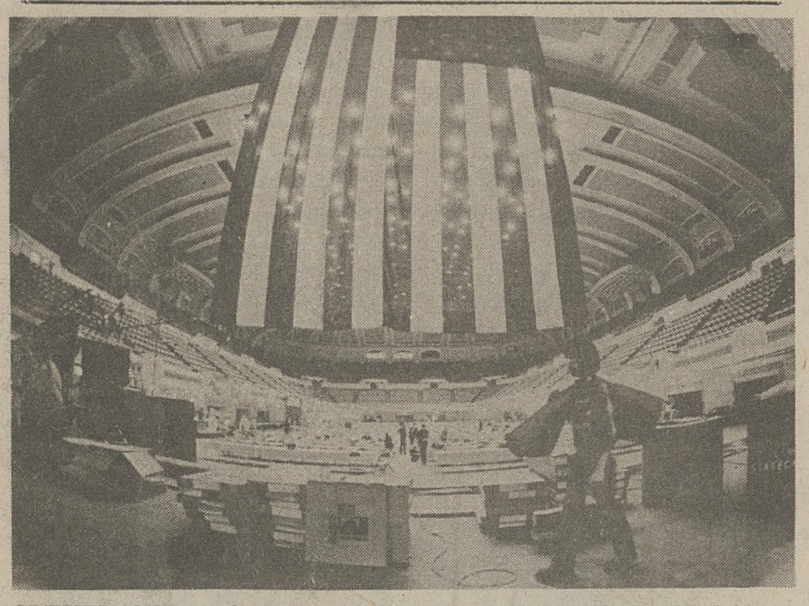

CLEVELAND. — Ogólny widok sali w której odbyła się debata publiczna pomiędzy Jimmy Carterem a Ronaldem Reaganem ubiegającymi się w listopadowych wyborach o urząd prezydenta. (UPI)

Sowieckie Rabunki w Afganistanie

Peszwar, Pakistan. (UPI) — Grupa byłych dygnitarzy afgańskich, która ostatnio uciekła do Pakistanu, informuje jak bezwzględnie okupant sowiecki rabuje napadnięty kraj.

Sowieciarze odprowadzają do ZSRR znaczne ilości gazu naturalnego i wywożą ogromne transporty nawozów cementu i innych produktów, płacąc za nie tylko ułamek realnej, rynkowej wartości.

"Traktują oni nasze zasoby tak, jakby należały one do Rosji . . . Może świat zachodni rabunek ten uzna za wskazanie, jakie są intencje sowieckie" — powiedział były dygnitarz z afganistanu ministerstwa planowania.

Inni stwierdzili, że wskutek tych rabunków, globalna produkcja narodowa Afganistanu spadła o ponad 70 procent w ciągu minionego roku i że marionetkowy reżym w Kabulu drukuje bezwartościowe banknoty na wypłacenie uposażeń i zarobków.

Praca w rozpoczętych już przedsięwzięciach gospodarczo-rozwojowych została całkowicie wstrzymana, produkcja przemysłowa spadła o prawie 80 procent.

Zagłębia gazu naturalnego Khoja Gogerdak i Jar Qudugh, położone w odległości 18 mil od granicy sowieckiej, są otoczone przez czołgi okupanta i całkowicie kontrolowane przez personel sowiecki.

"Nie pozwalają nam nawet sprawdzać wydobycia, tak że nawet nie wiemy ile tego gazu produkujemy i ile nam rabują" — powiedział były dygnitarz kabulskiego ministerstwa górctwa i przemysłu.

Powstańcy afgańscy kilkakrotnie przerywali rurociąg sowiecki, odprowadzający gaz afgański do ZSRR, ale wstrzymują się przed zniszczeniem zagłębi, ponieważ uważają, że byłby to cios zadany strukturze gospodarczej własnego kraju.

Waloński Parlament

Namur (NYT). — w oparciu o przeprowadzone zmiany w konstytucji Królestwa Belgii, utrworzony został i rozpoczął działalność Parlament Wallonów, reprezentujący 3.5 miliona ludności franko-językcznej. W trakcie organizowania jest Parlament Flamandów, który będzie reprezentacją 5.5 miliona mieszkańców.

Parlamenty regionalne zajmować się będą takimi sprawami, jak budownictwo mieszkaniowe, zatrudnienie, lokalny rozwój, urbanizacja i ekologia, natomiast problemy polityki zagranicznej, obrony, gospodarki państwowej, transportu, sprawiedliwości, poczty i telekomunikacji pozostaną w gestii rządu centralnego.

Jordański Hussein Deklaruje Poparcie

Amman (UPI) — Jordański monarcha Hussein, który wczoraj zakończył drugą wizytę w stolicy Iraku, gdzie konferował z najwyższymi dygnitarzami tego kraju, potwierdził gotowość oddania do dyspozycji Bagdadu wszystkich zasobów i całej energii swego kraju.

"Jego Królewska Wysokość podkreśliła, że Jordania stać będzie u boku irackich pobratymców ze wszystkimi swymi zasobami i całą energią . . . Takie uczucia są w sercach milionów Arabów i gdy nadarzy się sposobność, zmienią się one w nieograniczoną potęgę" — głosi komunikat jordańskiej agencji prasowej.

Wcześniejsze doniesienia, która mówiły, że Hussein oddał do dyspozycji dowództwa irackiego jordańskie siły zbrojne, nie znalazły potwierdzenie i uznane zostały za "omyłkę", spowodowaną błędnym przetłumaczeniem tekstu z arabskiego na angielski. Natomiast iracka agencja prasowa opublikowała treść telegramu, który król Hussein wysłał już do Ammanu do irackiego prezydenta Saddama Husseina. Monarcha potwierdził fakt, że "związek Jordanii z Irakiem jest pełny i całkowity . . . W obliczu historycznych wydarzeń, Jordania stoi u boku Iraku w imię Boga, narodu i ojczyzny".

Khurramshahr "Zniszczenie Całkowite"

Bagdad (UPI) — Cel Perin, fotograf agencji UPI, donosi że portowe miasto Khurramshahr przedstawia jeden wielki obraz "całkowitego zniszczenia."

"Ugodzone pociskami domy walą się jeden na drugi. Wydaje się, że każdy budynek został co najmniej raz trafiony," donosi Perin.

Iran już nie wspomina, czy w tym "mieście krwi" trzymają się jeszcze ostatni obrońcy, donosi natomiast, że wstrzymana została kolumna irackiej piechoty i czołgów, kierująca się na pobliski Abadan, główny cel uderzenia irackiego w tym rejonie.

Obie strony potwierdzają rosnące straty w ludziach i sprzęcie. O stratach w ludziach mówił też sekretarz generalny NZ dr Kurt Waldheim, który zaapelował do stron wojujących, aby "ze szczególną starannością" odróżniały obiekty wojskowe od cywilnych.

W niebo nad Abadanem biją czarne kolumny dymu: to płoną urządzenia rafineryjne w tym mieście. Na rzece Karun i na szlaku wodnym Shatt al Arab swobodną komunikację blokują unieruchomione i w pewnych miejscach płonące statki i barki.

Po Znajomości . . .

Helen Hayes, Pierwsza Dama sceny amerykańskiej, która Ronalda Reagana zna od lat zawodowo i towarzysko, powiedziała że nie będzie na niego głosowała, ponieważ uważa, że najgorszym złem byłby "aktor w Białym Domu".

Irańczycy Żądają Czasu w Telewizji

Bonn (UPI) — Telewizja zachodnioniemiecka podała wiadomość, że Irańczycy — oprócz żądań poprzednio już sprecyzowanych — domagają się obecnie trzech godzin czasu w telewizji amerykańskiej dla przedstawienia stanowiska Iranu w sprawie zakładników i w innych sprawach.

Spełnienie tego piątego warunku ayatollahów, oraz czterech wysuniętych uprzednio, sprawi, że pierwsza grupa zakładników zostanie natychmiast zwolniona — informuje TV zachodnio-niemiecka.

Wiadomość na temat "piątego warunku" podaje też francuski dziennik "Le Monde," który w korespondencji z Teheranu informuje też, że większość posłów irańskich i przywódców opowiada się za zwolnieniem zakładników, ale 87 zatwardziałych ustawodawców, w Parlamencie liczącym 200 posłów, nadal się temu sprzeciwia.

W Washingtonie rzecznik Departamentu Stanu, który już poprzednio orzekł, że grupowe zwalnianie zakładników jest dla Stanów Zjednoczonych "nie do przyjęcia," powiedział obecnie, że doniesienia telewizji zachodnioniemieckiej zaliczyć należy do "stuprocentowych — bona fide — pogłosek." Rzecznik ten potwierdził też poprzednio zadeklarowane stanowisko rządu USA, który zapowiedział, że sprawę zakładników może negocjować tylko z rządem, a nie z terrorystami, czyli z "bojowcami," którzy zakładników uwięzili.

Tymczasem obłędny fanatyk Khomeini, który z okazji islamskiego święta przemówił wczoraj do swoich rodaków, ani słowem nie wspomniał sprawy zakładników. Sprawy tej nie dyskutowali też w pierwszych godzinach dzisiejszej sesji członkowie Parlamentu irańskiego, którzy po świątecznym odpoczynku wznowili dziś obrady. Radio teherańskie sprawę zwolnienia zakładników łączy uporczywie ze sprawą spełnienia przez Stany Zjednoczone warunków wysuniętych przez Iran.

Kandydują Do Senatu U.S.

Zainteresowanie społeczeństwa polonijnego wywołuje fakt, że do Senatu U.S. kandydują dwaj Amerykanie polskiego pochodzenia.

Polonia utraciła jedynego posiadanego senatora, gdy Edmund Muskie (D) z Maine został mianowany Sekretarzem Stanu. Może więc w tych wyborach poszczęści się dwu polskim kandydatom.

W stanie Alaska kandyduje bankier Frank Murkowski, republikanin, a w Oregon kandyduje demokrata, adw. Ted Kulongoski. Good luck!

Głodówka Mayorów

Jerozolima. (UPI) — Dwóch arabskich mayorów miast w Przedjordanii, Fahd Kawasme z Hebronu i Mohamed Milhem z Halhulu, skazanych na deportację, rozpoczęło dziś w więzieniu Ramle drugi tydzień protestacyjnej głodówki. Głodujący przyjmują tylko wodę do picia.

Główne Zadania

Bonn (NYT) — Zwycięski kanclerz zachodnio-niemiecki Helmut Schmidt zapowiedział, że na najbliższe cztery lata do kategorii swoich głównych zadań zaliczać będzie odbudowę "krok po kroku" detenty i doprowadzenie do kontroli zbrojeń.

Głównymi Tematami Debaty

Która Sprawiła Wyborcom Zawód

Cleveland. (UPI) — Prez. Carter i Ronald Reagan twardo bronili swoich pozycji podczas wczorajszej debaty. Powszechnie liczono na to, że spotkanie pomoże niezdecydowanym wyborcom w dokonaniu ostatecznego wyboru. Żaden z kandydatów nie poruszył jednak nowych tematów i nie zaproponował nowego rozwiązania istniejących problemów, trzymając się linii obranej podczas kampanii wyborczych.

Główny temat stanowiła sprawa wojny i pokoju. Podczas kiedy Carter zarzucał swemu oponentowi propagowanie militarnej interwencji, prowadzącej do zagrożenia wybuchu wojny, Reagan bronił swojego stanowiska, twierdząc, że chodzi mu wyłącznie o zachowanie pokoju, poprzez osiągnięcie militarnej przewagi nad światem, tak aby żadne państwo nie śmiało występować zbrojnie przeciw US i ich sprzymierzeńcom w obawie o reakcje Stanów.

Wyjaśniając swoje stanowisko utrzymania sił wojskowych w charakterze gwaranta pokoju, Reagan powiedział: "Możemy zostać wplątani w wojnę, jeśli przestaniemy mieć wpływ na wydarzenia światowe, tak jak to było przez ostatnie 3 i pół roku prezydentury J. Cartera". Prezydent odpowiedział, że Stany nie za-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Rumuńskiemu Arcybiskupowi Grozi Deportacja

Washington (UPI) — Departament Sprawiedliwości nosi się z zamiarem deportowania podejrzanego o współpracę z hitlerowcami arcybp. Rumuńskiego Episkopatu Ortodoxów w Ameryce, Valeriana Trifę. Trifa, który przybył do Stanów w 1950 roku, otrzymał prawo stałego pobytu, składając przed władzami emigracyjnymi fałszywe zeznania.

Twierdził on, że był poszukiwany przez nazistów i przebywał w obozie pracy. Swiadkowie utrzymują natomiast, że w latach 1934-41 stał on na czele organizacji "żelazny strażnik" w Rumunii, która dopuszczała się aktów gwałtu i moderstw na Żydach i chrześcijanach w tym kraju.

Trifa jest również oskarżony o udział w eksterminacji ludności Bukaresztu w 1941 roku i zachęcanie swoich podwładnych do zabijania i torturowania Żydów.

Obywatelstwo amerykańskie otrzymał on w 1957 roku. Biskupem został w 1952, a arcybiskupem w 1970. W latach 1952-78 pełnił rolę członka Krajowej Rady Kościołów.

W sierpniu arcybp. Trifa zrzekł się obywatelstwa U.S. i przekazał Dept. Sprawiedliwości wyjaśnienie swej wojennej działalności, w którym zaprzecza wysuniętym przeciwko niemu zarzutom.

Władze żądają wydalenia go z terenu Stanów Zjednoczonych. Przesłuchania przed sędzią sądu emigracyjnego w tej sprawie zostały wyznaczone na 18 listopada.

Odnaleziono Ciała Trzech Górników

Woodbine, Ky. (UPI) — W kopalni węgla Jeff Coal Co. w południowowschodnim Kentucky doszło do tragicznego wypadku, kiedy jeden z górników przedwcześnie wysadził ścianą szybu. Trzej przebywający tam górnicy ponieśli śmierć na miejscu. Ich zwłoki zostały wydobyte przez ekipy ratunkowe wczoraj nad ranem. Przypuszcza się, że byli oni jedynymi ludźmi znajdującymi się w kopalni podczas eksplozji.

Ze Sceny i Estrady

"Krakus" — Zespół Studencki

Zespół pieśni i tańca krakowskiej Akademii Hutniczo-Górniczej "Krakus", jaki oglądaliśmy w ciągu minionego weekendu w sali Lane H.S., nie jest pierwszym zespołem tego typu, sprowadzonym w ostatnich kilku latach przez Jana Wojewódkę.

Obok reprezentacyjnego zespołu zawodowego "Śląsk", który zaprezentował Wojewódka dwa lata temu w śródmiejskim Auditorium Theatre, przewinęło się szereg grup, złożonych bądź to z młodzieży studenckiej, bądź też robotniczej, jak łódzki "Harnam", "Lubliniacy", "Rzeszowiacy".

Sprowadzanie zespołu pieśni i tańca, prezentującego przede wszystkim folkor ludowy, nie jest przypuszczalnie dla impresaria pociągnięciem, z punktu widzenia finansowego, najbardziej korzystnym, a to z dwóch względów: przede wszystkim tematyka jak i gatunek kunsztu scenicznego — nie ściąga z reguły tak licznych tłumów, co usiane znanymi nazwiskami gwiazd składanki estradowe, po drugie — koszt sprowadzenia i utrzymania zespołu składającego się zazwyczaj z conajmniej 50 osób (jak w wypadku "Krakusa"), jest niewspółmiernie większy, niż kilkuosobowego zespołu rewiowego. A zatem, ryzyko finansowe jest o wiele większe, a możliwości zarobkowe o wiele mniejsze.

Mimo tego Jan Wojewódka zaryzykował po raz bodaj piąty z kolei. Była to chyba decyzja słuszna. Zespół krakowskich studentów z Akademii Górniczo-Hutniczej odniósł bowiem w Stanach i Kanadzie zasłużony sukces. Występ w Chicago spotkał się z gorącym przyjęciem. Wyraźnie podobał się.

Oglądając kolejne zespoły tego typu bez trudu można doszukać się pewnego podobieństwa: okazałe stroje, wspaniała technika, wyrazista uroda dziewcząt, barwne sznury korali, niezastąpiona zazwyczaj kapela ludowa, tempo, a przede wszystkim wiele umiłowania przez młodzież tego, co stara się zaprezentować publiczności z najlepszej strony.

"Krakus" nie odbiega pod żadnym względem od podobnych zespołów oglądanych tu wcześniej. Różnorodność tematyki i nastrojów. Różnorodność strojów i rekwizytów. Szał tańca, wirujące postacie, którym obce jest zmęczenie. Pomysłowość, wdzięk i zapał młodości.

Dominowała oczywiście tematyka śląska i krakowska. Szereg nowych tańców, o nazwach mało znanych, jak: Gacok, Jacok, Lasowiak, Grozik, itd.

Wyjątkowo duża dawka elementów humorystycznych, znalazła swój wyraz w takich pokazach jak: "Siudababa", "Lajkonik", "Toruń", "Crazy Polka", "Grotestka", a przede wszystkim baletowy pokaz humorystycznej "Tremblanka".

Szczególnie wiele serca włożyli młodzi tancerze i śpiewacy — przy udziale swej niezrównanej kapeli — w wykonanie finału, zawierającego przemarsz kosynierów, dziarski Krakowiak ("Albośmy to jacy tacy") oraz znaną pieśń "Wisło moja . . .".

W czasie przerwy członkowie zespołu przeprowadzili na sali zbiórkę na akcję odnowy Krakowa, podjętą w Polsce przez Społeczny Komitet Zabytków. Akcja z pewnością godna poparcia, Kraków bowiem, jak wiadomo, jest jedenastym cudem architektury światowej. Nadszedł moment, że miasto to wymaga naszej pomocy.

Warto wspomnieć, że dyrektorem zespołu "Krakus" jest Stanisław Rusinek, choreografem — Zbigniew Pienkowski, a chórem kieruja Mateusz Stroka i Zbigniew Krol. Dyrektorem adm. jest Andrzej Dulian.

A. A.

Dlaczego Nosorożce Lubią Błoto?

Dlatego, że jest to dla nich najlepszy zabieg kosmetyczny. Błoto ochładza znacznie temperaturę ciała tych zwierząt i chroni je przed ukąszeniami jadowitych owadów. Błoto jednym słowem jest doskonałą "maseczką kosmetyczną."

Przywódca Szajki Przestępczej Miał "Kosztowne" Zainteresowania

W ubiegłym tygodniu podawaliśmy wiadomość o tym, że przywódca szajki zajmującej się sprzedażą narkotyków w naszym mieście, Charles "C. W." Wilson oddał się w ręce władz.

Poszukiwano go w związku z rozbiciem operacji tej szajki i skonfiskowaniem dużej ilości "ewidencji."

Wilson oddał się w ręce policji tylko dlatego, że jak twierdzi nie mógł znieść, aby jego kochanka mogła obejść się bez biżuterii wartości $25 tys. skonfiskowanej przez władze w czasie rewizji przeprowadzonej w rezydencji Wilsona.

Poddał się więc w zamian za zwrot skonfiskowanej biżuterii. Nie jest wiadomym czy władze zwróciły wspomnianą biżuterię czy nie.

Wyszły natomiast na światło dzienne inne, ciekawe szczegóły o pasjach życiowych słynnego handlarza.

Do największych pasji życiowych należały bowiem samochody. Jak obliczono posiadał ich sporą kolekcję bo aż 117. Podobno regularnie, w odstępach dwutygodniowych zjawiał się w różnych agencjach sprzedających samochody i kupował sobie za gotówkę nową "zabawkę."

Najbardziej lubiał Cadillac'i", ale często kupował też samochody marki Pontiac, Oldsmobile, Dodge czy też Jeep. W momencie kiedy go aresztowano miał zarejestrowanych na swoje nazwisko 60 różnych samochodów.

Agenci śledczy stwierdzili, że Wilson wynajmował okoliczne garaże, a nawet całe piętro miejskiego garażu, aby móc zaparkować swe "zabawki."

Kochał się w majsterkowaniu przy motorach tych samochodów jak również w wyścigach samochodowych. Podobno był jednym z organizatorów i udziałowców nielegalnych wyścigów urządzanych na ulicy Ogden niedaleko Cicero, które najczęściej odbywają się nocami.

Poza tą słabością, prowadził życie raczej spokojne, typowe dla średniozamożnego mieszkańca przedmieścia.

Często brał na przejażdżkę samochodem swoich dwoje dzieci, mieszkał w pięknym domu na przedmieściu Broadview. Jest wierny swej kochance z którą ma wspomnianych dwoje dzieci. Nie zdradza nawet tendencji ubierania się zbyt elegancko.

Woli kombinezom mechanika od rzucających się w oczy skórzanych ubrań noszonych najczęściej przez współtowarzyszy w "zawodzie."

Jest on synem farmera ze Greenville, Miss. W Chicago znalazł "pole do popisu" i majątek.

Wzruszająca, Głęboka i Piękna "Opowieść Miłosna" w Milford

Nowy film polski osnuty na noweli Krystyny Berwinskiej "Con Amore" to wzruszająca, głęboka i piękna "Opowieść Miłosna" na tle utworów Chopina z udziałem młodych aktorów.

Ludzie mówią, że miłość zawsze zwycięża . . . , że miłość wszystko wybacza . . . ale w życiu miłość czasem przegrywa!

Reżyser Jan Batory w delikatny sposób pokazuje gmatwaninę losów ludzkich. Ewa jest zakochana w egoistycznym Grzegorzu oraz kochający Ewę Andrzej jest kochany skrycie przez Zosię. Andrzej i Grzegorz przygotowują się do Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego w Żelazowej Woli. Gdy zachorowała Ewa, Grzegorz nie ma czasu zaopiekować się nieszczęśliwą. Andrzej pracuje w nocnych lokalach by zdobyć pieniądze na leczenie chorej. W rezultacie Andrzej traci szanse zdobycia nagrody i sympatię Ewy, która nie chce litości Anrzeja.

Film ma napisy angielskie, należy zaprosić przyjaciół innych narodowości. W piątek w kinie Milford premierę polskiego filmu ozdobi nagrodzony Oscar'em film Disney'a "Poławiaczki Pereł" o młodych japońskich "syrenkach" łowiący perły wśród krwiożerczych rekinów.

Quick Quartet
Printed Pattern
4514
SIZES
2-8

by Anne Adams

Quick jumper-dress. Quick tunic. Quick shirt. Quick pants. It's SEW-EASY to put together a pretty new wardrobe for her. Combine plaids and solids for fashion's favorite classic look.

Printed Pattern 4514: Children's Sizes 2, 4, 6, 8. Size 6 jumper 1½ yds. 45"; shirt 1 yd.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Annie Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. 94 patterns, Free Pattern Coupon (worth $1.75). Catalog, $1.00.

133-Fashion Home Quilting $1.75
130-Sweaters-Sizes 38-56 .$1.75
129-Quick/Easy Transfers .$1.75
127-Afghans 'n' Doilies . . . $1.75

EUROPEJSKA LOUNGE
& SMORGASBORD
pod nowym kierownictwem
SERDECZNIE ZAPRASZA
NA WIELKIE OTWARCIE
31-go PAŹDZIERNIKA
początek o godz. 7-ej wiecz.
Bigos myśliwski podany na poczęstunek gości
Dancingi: Piątek, Sobota od godz. 8-ej wiecz.
Niedziela od godz. 7-ej wiecz.
Grają i śpiewają gwiazdy polskiej estrady poznańskiej
z MAŁGORZATĄ BOROWSKĄ
i MIECZYSŁAWEM URBAŃSKIM na czele
oraz solistą ZDZISŁAWEM NOWAKIEM
Restauracja otwarta cały tydzień od 11-ej rano do 8-ej wiecz.
Smaczna polsko-amerykańska kuchnia, duży wybór koktajli
Przyjmujemy również zamówienia na wesela, bankiety, itp.
2524 W. 51-SZA STREET 434-1350

SQUARE STORE
LIKWIDUJE INTERES
PO 50 LATACH W REJONIE LOGAN SQUARE
OSTATECZNA WYPRZEDAŻ 30% DO 80% ZNIŻKI

MĘSKIE GARNITURY
WARTOŚCI DO $165.00
TERAZ $39.90
WSZYSTKIE INNE 40% DO 80% TANIEJ

MĘSKIE MARYNARKI SPORTOWE
WARTOŚCI DO $145.00
TERAZ $19.90
WSZYSTKIE INNE 40% DO 80% TANIEJ

MĘSKIE SPODNIE
WARTOŚCI DO $25.00
TERAZ $5.99
WSZYSTKIE INNE ½ CENY

$140 ZAMSZOWE KURTKI
TERAZ $59.00
$150 SKÓRZANE KURTKI
TERAZ $79.00

⅓ PRZECENY NA WSZYSTKICH KOSZULACH FIRM ARROW I CAREER CLUB
40% PRZECENY NA PŁASZCZACH DESZCZOWYCH I INNYCH

MĘSKIE KOSZULE SPORTOWE
WARTOŚCI DO $18.00
TERAZ $1.99
WSZYSTKIE INNE ½ CENY

MĘSKIE SWETRY
WARTOŚCI DO $20.00
TERAZ $4.99
WSZYSTKIE INNE 40% TANIEJ

BIELIZNA I SKARPETY MĘSKIE ½ CENY

MĘSKIE KRAWATY
$1.00
OD SZTUKI

MĘSKIE KURTKI
WARTOŚCI DO $65.00
TERAZ $19.90

SQUARE STORE
2767 Milwaukee
GODZ.: PON., CZW., PIĄTEK 10-8
WT., ŚRODA, SOBOTA 10-6
NIEDZ. 12-5

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

66

(Ciąg Dalszy)

— Nie wiem. Sam nie wiem.

Prokop wzruszył ramionami:

— A cóż tu i wiedzieć trzeba? — Ona chce za ciebie?

Wilczur mruknął:

— Chce, bo nie ma jeszcze doświadczenia.

— No, jak chce, to i żeń się. Cóż to za porządek, żeby chłop bez baby był.

— Ale weź Prokopie pod uwagę różnicę wieku. Ona jest młoda i ładna, a ja już stary dziad. Przed nią przyszłość. Cóż ja jej będę życie zawiązywał.

Prokop zirytował się.

— Ot, mądry ty człowiek, a głupstwa gadasz. Mnie nie śmiech, kiedy durny głupstwa gada. Ale jak mądry głupstwa gada i śmiać się chce. Cóż z ciebie za dziad? Jak ty dziad, to ja kto? Jaż od ciebie kudy straszy. A jakby nie daj Boże Agata pomarła, tak i ożenię się.

— Widzisz Prokopie, u was to co innego. U was to się bierze żonę, żeby mieć gospodynię. A u nas to z miłości, z kochania.

— To i niedobrze — odrzekł Prokop. — Trzeba i dla jednego i dla drugiego. A mało to ludzi w starszym wieku z młodymi kobietami się żeni? Ho, już w samej naszej okolicy naliczyłbym ci takich ze trzydzieści. A druga rzecz: cóż tobie brakuje? Co ty myślisz, że ona jedna by się za ciebie chciała wydać? Każda by chciała. Teraz mówisz taką rzecz: że zawiążesz jej życie. Jedno z dwóch: albo będziesz zdrów i będziesz żył długo, to i nie będzie miała się na co skarżyć, albo zostawisz ją jako wdowę. Ot co i sprawa jasna.

Po rozmowie z Prokopem, Wilczur ponownie zawahał się w swoim przeświadczeniu o konieczności rezygnacji z małżeństwa. Istotnie nie zawiązywał życia Łucji. Była przecież kobietą dojrzałą, wiedziała czego chce. Nie można wszystkch ludzi mierzyć jedną miarą. Może właśnie dla niej szczęściem, prawdziwym szczęściem będzie to, co on jej dać może. Spokojne, równe życie, pogodną przyjaźń, serdeczne przywiązanie, a ostatecznie przecież jako mężczyzna bynajmniej jeszcze nie skończył swojej kariery.

Gdy po obiedzie, jak zwykle w niedzielę, wybierał się z Łucją na cmentarz radoliski, postanowił otwarcie i szczerze pomówić z nią o tych sprawach i dopiero potem powziąć decyzję.

Łucja dnia tego była trochę smutna. Odpisywała właśnie Kolskiemu na jego długi i pełen goryczy list. Wydawało się jej, że Kolski zabrnął w jakieś nieprzyjemne tarapaty, że się poddaje przygnębieniu z powodu spraw, o których nie chce, czy nie może pisać. Była przekonana, że gdyby wyznał jej szczerze wszystko, potrafiłaby dlań znaleźć jakąś radę, czy pomoc. Nie wątpiła też, że w osobistym zetknięciu, Kolski nie robiłby przed nią tajemnic. W listach jednak nie mógł się zdobyć na zupełną otwartość. Domyśla się, że na dnie jego trosk i zmartwień jest jakaś kobieta. Była tego pewna, jak i tego, że owa kobieta nie zasługuje na jego miłość, i że jest raczej w jego życiu przygodą. Pomimo to Łucja odczuwała coś, czego wprawdzie nie mogłaby nazwać zazdrością, ale czym jednak czuła się dotknięta. Pewną satysfakcję dawało jej to, że Kolski w próbie zapomnienia o niej nie znalazł niczego dość wartościowego, że przeciwnie ona, Łucja, zyskała tylko na konfrontacji z tamtą nieznaną.

— Nie jest pani dziś w najlepszym humorze — zauważył Wilczur, gdy się znaleźli na ścieżce wijącej się nad brzegiem stawu. — Czy spotkało panią coś przykrego?

— Ach, nie — zaprzeczyła. — Martwię się trochę z powodu Kolskiego. — Otrzymałam od niego list. I chociaż nie pisze wyraźnie, wiem, że ma jakieś poważne kłopoty.

— W lecznicy?

— Nie. To są raczej kłopoty natury moralnej. Mam wrażenie, że wdał się w jakiś romans, czy też zaręczył się z kimś, kto przysparza mu wiele zmartwień.

— Kolski nie wygląda mi na człowieka, łatwo ulegającego dramatom sercowym. To jest bardzo porządny człowiek z dużym charakterem.

Przypomniał sobie ostatnią rozmowę z Kolskim i dodał:

— Może jego wadą jest zbyt pochopne sądzenie. Ale to jest wina młodości. Okupuje tę winę jego odwaga cywilna. To duża zaleta w naszych oportunistycznych czasach. Jak pani będzie pisała do niego, proszę pozdrowić go ode mnie.

Rozmowę ich przerwały okrzyki ze stawu. To Wasyl i Donka pokrzykiwali z łódki w stronę brzegu. Teraz dopiero Wilczur i Łucja zauważyli Jemioła, wygodnie rozłożonego w cieniu krzaków. Obok niego stała do połowy już wypróżniona butelka wódki. Młodzi podpłynęli bliżej i wdali się z nim w rozmowę. Donka wskazując za oddalającą się Łucją z Wilczurem powiedziała:

— I czy nie ogarnia pana zazdrość, panie Jemioł?

— Zazdrość- O co?

— Ano, każdy ma swoją dziewczynę. A pan jest sam.

— Moja droga żabusiu. Tak. Jestem sam. Sam jak palec w nosie. Ale jeżeli sądzisz, że zazdroszczę innym, to się grubo mylisz.

Wasyl zaśmiał się głośno:

— A bo pan nigdy nie jest sam, panie Jemioł. Tylko zawsze z butelką.

— Twoje szczęście, mój tubylcze, mój ty lokalny Romeo, że butelka nie jest jeszcze wypróżniona. W przeciwnym razie mógłbym ją przesłać drogą powietrzną. Uważaj, by nie wylądowała na twoim organie powonienia.

— Ho, ho, nie dorzuci pan tu, — zaśmiał się Wasyl i na wszelki wypadek machnął parę razy wiosłami, by się nieco oddalić od brzegu.

— A jeżeli chodzi o zazdrość, to zrozum, mikrocefalu, że w tej flaszce mam nie jedną przyjaciółkę, lecz całe ich stado. Harem. Rozumiesz, harem?

— Nie rozumiem — szczerze przyznał się Wasyl.

— Fu, pan takie świństwa mówi — żachnęła się Donka.

— Ja mówię, a wy macie ochotę robić. I czymże jesteście? Oto mimowolnym narzędziem fatum, które każe wam być funkcją populacyjno-demograficzną. Zakładem chałupniczym przyrostu ludności. Koncesjonowaną fabryczką zakładaną w celu wyprodukowania kilku egzepmlarzy sobie podobnych indigenów. Łypiecie jedno na drugie rozmarzonym okiem, a skutek? Kupa cuchnących pieluszek i parę kilogramów żywego mięsa, z którego wydobywa się dniami i nocami nieartykułowy wrzask. I na próżno bym wzywał was do kontemplacji tego problemu. Czy które z was zadało sobie kiedyś pytanie nieboszczyka Hamleta: — Be or not to be?... Czy które z was w ślepym pędzie do podtrzymania gatunku miało refleksje, że gatunek ten jest w gruncie rzeczy bardzo podły? Gatunek homo pseudo sapiens rusticanus, nierzadko obdarzony kołtunem lub parchami. I zapytuję was gromkim głosem: — po jaką cholerę macie kontynuować to drzewo genealogiczne małpiaków pospolitych, istot antropoidalnych, zaludniających dorzecze Dźwiny i Niemna?...

Młodzi śmiali się, chociaż niewiele zrozumieli. Gadulstwo Jemioła było dla nich czymś nad wyraz zabawnym. On sam pociągnął nieduży łyk z butelki i podparłszy głowę ręką, wygodnie się ułożył w wysokiej trawie:

— Śmiejecie się, by zadokumentować swoje człowieczeństwo. Istotnie jest to jedyny, dla was dostępny, odruch organizmu, który odróżnia zwierzę od człowieka.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Echa VI Plenum KC

Przed kioskami z prasą ustawiają się w Polsce ogonki. Rozchwytywane szczególnie gazety ze sprawozdaniami z plenum KC. Prasa daje się teraz czytać. Więcej w niej wiadomości i komentarzy o tym, co się rzeczywiście w kraju dzieje.

Ale nie znaczy to naturalnie, że już się można z prasy urzędowej dowiedzieć wszystkiego o tym, co ludzi ciekawi. Czasem można dowiedzieć się więcej z gazet zagranicznych.

Komentator szwajcarskiego dziennika "Neue Zuercher Zeitung" ocenia plenum jako zdecydowany sukces grupy partyjnych reformatorów, do których zalicza obok szefa partii Kani, Olszowskiego, Grabskiego, Jagielskiego i Barcikowskiego. Podkreśla przy tym umocnienie się pozycji wicepremiera Barcikowskiego, czego wyrazem jest powołanie go na stanowisko sekretarza KC. Ale tenże korespondent zauważa też, że w kierownictwie partii dokonano obecnie tylko bardzo niewielkich zmian. Że zmiany personalne były tym razem nieznaczne, zwraca także uwagę zachodnioniemiecka agencja prasowa DPA. Za pewne novum uznano jedynie powołanie do politbiura w charakterze zastępcy członka, uczonego spoza aparatu, profesora Neya.

Inaczej niż komentator "Neue Zuercher Zeitung" ocenia wyniki plenum większość innych obserwatorów zachodnich. Zdaniem korespondenta brytyjskiej agencji Reutera zmiany personalne nie poszły tak daleko, jak by sobie tego życzyli członek politbiura Olszowski i sekretarz KC Grabski, a "walka" — tak to określa ten korespondent — między reformatorami i dogmatykami pozostaje nierozstrzygnięta.

Podobnie piszą o tym amerykańska agencja United Press International i londyński dziennik "Finnancial Times". Korespondent tego dziennika sądzi, że starania o dalsze przemiany będą długotrwałe i trudne, a partia podzielona jest najbardziej w kwesti stosunku do nowych związków zawodowych.

Korespondent amerykańskiego dziennika "New York Times" z kolei cytuje ostrą krytykę, z jaką wystąpił na plenum Olszowski pod adresem ludzi odpowiedzialnych za fatalną politykę gospodarczą, oraz jego retoryczne pytanie, czy tacy ludzie powinni pozostać w KC. Zdaniem tego korespondenta jednak dawna ekipa Gierka stoczyła na plenum z powodzeniem potyczkę opóźniającą.

Podobna jest ocena korespondenta innej gazety amerykańskiej, "Washington Post". Partyjnym reformatorom, jak pisze, nie udało się przeforsować radykalnych żądań natychmiastowych zmian i ostrzejszego potępienia byłego szefa partii Gierka. Do szerzej zakrojej czystki twardogłowych nie doszło, mimo że Grabski na przykład zaatakował ich gwałtownie, stwierdzając, że aktorom najgorszym najtrudniej przychodzi zawsze zejść ze sceny.

Korespondent UPI uważa, że Kania zadowolił się usunięciem na plenum z KC Szczepańskiego i "bandy sześciu", jak się teraz określa czołowych członków ekipy gierkowskiej. W rezultacie — w opinii tego korespondenta — plenum nie zdołało zapewnić jedności w podzielonej głęboko partii.

Tak samo interpretuje to korespondent amerykańskiego dziennika "Wall Street Journal". Powołując się na pewnego zachodniego dyplomatę w Warszawie, pisze, że "bitwie daleko jeszcze do końca".

Według korespondenta paryskiego dziennika "Le Monde" plenum odsłoniło niepokojący dla kierownictwa obraz bezradnego aparatu, szkłóconego wskutek rywalizacji różnych partyjnym klanów. Nigdy jeszcze w historii ruchu komunistycznego — pisze ten korespondent — żaden komitet centralny nie ujawnił wobec publiczności takiego rozbicia.

W rezultacie więc tego braku rozstrzygnięcia na szóstym plenum — jak podkreśla korespondent innej gazety francuskiej, "Le Figaro" — panuje w Warszawie nastrój pewnego niezadowolenia czy niedosytu. Co prawda główny rzecznik partyjny Klasa — dodaje ten korespondent — zapowiedział na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych, że zmiany personalne dokonane na plenum stanowią dopiero początek.

Kiedy na tejże konferencji prasowej Klasa przypisał ustąpienie z politbiura, ale nie KC, byłego pierwszego sekretarza katowickiego KC Grudnia jego złemu stanowi zdrowia, kłopotami — jak powiedział — z krążeniem, zebrani dziennikarze — notuje korespondent "New York Times'a" — wybuchnęli gromkim śmiechem.

By wrócić jeszcze do samego przebiegu plenum, najobszerniejszą relację przynosi "Le Monde". Jego korresponent cytuje przemówienie Tejchmy, zesłanego na banicję, niezbyt co prawda uciążliwą, do Szwajcarii, gdzie został ambasadorem. Opisując posiedzenia kierownictwa przed ósmym zjazdem, Tejchma powiedział, że usunięty teraz z KC były szef komisji planowania Wrzaszczyk informował wprawdzie swych towarzyszy o sytuacji gospodarczej kraju, nie wiadomo jednak, czy jego informacje odpowiadały rzeczywistości.

Na tych posiedzeniach — według określenia Tejchmy — Kania odgrywał rolę Katona, ostrzegając, że kraj idzie ku katastrofie, Barcikowski i Pińkowski nalegali na potrzeby rolnictwa, a Olszowski podejmował próby głębszej analizy stanu gospodarki. Ale oskarżono go za to o spisek przeciwko rządowi i jego szefowi Jaroszewiczowi, a i pozostali krytycy znaleźli się w pewnego rodzaju niełasce.

Przechodząc do wystąpień dogmatyków na plenum, tenże korespondent francuski powołuje się na dwa przemówienia — dyrektora warszawskiej FSO Bieleckiego, który zarzucał samorządnym związkom zawodowym Mazowsza, że chciałyby zmienić system polityczny w Polsce, i członka politbiura, ministra spraw wewnętrznych Kowalczyka, który wręcz twierdził jakoby wywiady państw zachodnich mieszały się do działalności nowych związków w Polsce.

Inni korespondenci zwrócili uwagę na wystąpienie syna Bieruta, ambasadora PRL w Bonn Chylińskiego, który ze swej strony utrzymywał, jakoby pewne koła zachodnio-niemieckie angażowały się w dywersyjną działalność w Polsce.

Jaka jest więc sytuacja u szczytów PZPR po szóstym plenum? Według cytowanego już korespondenta "Le Figaro", Polską rządzi coraz wyłączniej triumwirat złożony z Kani, Olszowskiego i Barcikowskiego. Ten ostatni wprowadził teraz dwóch swoich zwolenników na stanowiska zastępców członków politbiura — wspomnianego już profesora Neya i przede wszystkim dotychczasowego szefa lubelskiego KW Kruka.

Ale umocniła się pozycja dwóch innych ludzi — Moczara i Rakowskiego. Kiedy chodzi o Moczara, dziennikarz francuski przypomina, że w roku 68 omal nie został pierwszym sekretarzem partii. Gomułka uratował się jednak na ówczesnym zjeździe partii dzięki obecności Breżniewa i pomocy ze strony Gierka. Ale dzisiaj kilku bliższych przyjaciół Moczara, wśród nich Klasa, wróciło na ważne stanowiska. Poza tym — pisze londyński dziennik "Times" — Moczar wie zbyt wiele o zbyt wielu ludziach, by można go było zlekceważyć.

Co się tyczy z kolei Rakowskiego, redaktora "Polityki", którego poglądy i rolę korespondent "Le Figaro" ocenia pozytywnie, to ma on dobre stosunki z Olszowskim, choć chciałby pójść dalej niż on po drodze reform.

Niektórzy korespondenci sądzili, że Rakowski otrzyma na plenum wyższe stanowisko w partii niż tylko zwykłego członka KC. Ale te przewidywania się nie sprawdziły. To samo odnosi się do pierwszego sekretarza KW w Gdańsku Fiszbacha, którego kilku korespondentów zalicza do działaczy partyjnych najlepiej rozumiejących potrzebę głębokich przemian w Polsce, a w szczególności konieczność lojalnej współpracy partii z nowymi związkami zawodowymi.

Warto wspomnieć o mianowaniu profesora Henryka Samsonowicza rektorem Uniwersytetu Warszawskiego. Wiadomość tę przyjęto w polskich kołach intelektualnych z satysfakcją. Profesor Samsonowicz, wybitny historyk, chronił bowiem w kierowanym przez siebie Instytucie Historycznym UW wielu naukowców i studentów, którzy narazili się władzom swą niezależną postawą. Podpisał też w drugiej połowie sierpnia, choć należy do partii, głośny apel intelektualistów do władz o podjęcie rozmów ze strajkującymi robotnikami na Wybrzeżu.

Inne przesunięcie to zmiana na stanowisku ministra kultury i sztuki. Dotychczasowy minister Najdowski, nie żałowany zapewne przez pisarzy i artystów, wraca po dwóch latach do Torunia, gdzie będzie znowu pierwszym sekretarzem KW partii.

Zapisujcie Dziatwę Waszą
Do Wydziału
Małoletnich Z.N.P.

Przestępstwa w Chicago

Superintendent chicagoskiej Policji Richard J. Brzeczek podał do wiadomości statystyki dotyczące przestępstw jakie popełniono w Chicago w okresie od 3 stycznia do 15 października br.

W trzech kategoriach przestępstw zauważono wzrost. Są nimi: włamania, których liczba wzrosła o 2.4%; napady rabunkowe, więcej o 13,8% i kradzieże — o 8.2%.

W czterech innych kategoriach zauważono poważny spadek ilości wypadków. Są nimi: morderstwa — mniej o 1%; gwałty — mniej o 16.7%; poważne ataki — o 1.4% i kradzieże samochodów o 1.4%.

Srebrne Gody pp. Eckiert z New Castle, Pa.

Państwo Maria i Tadeusz Eckiert, zam. 701 Arlington Ave., New Castle, Pa., obchodzili 19 października 25-tą rocznicę zawarcia małżeństwa. Dzieci państwa Eckiert przygotowali wzruszającą niespodziankę wydając obiad w restauracji na który przybyli goście również spoza miasta. Modlitwę przed biesiadą odmówił ksiądz Antoni Nowakowski z parafii św. Julii w Erie, Pa.

Na przyjęciu byli także między innymi: Władysław Sutkowski z Warszawy i państwo Sandloop z Butler, Pa.

Życzymy państwu Eckiert aby w zdrowiu i z błogosławieństwem Bożym doczekali złotego jubileuszu.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Klub Marynarski Morskie podaje do wiadomości członków, że zebranie w niedzielę, 2 listopada odbędzie się o godz. 5:30 po poł., a nie jak zwykle o godz. 2 po poł. Przesunięcie godziny nastąpiło z uwagi na pielgrzymkę do Gary, Ind., jaką urządzamy w tę niedzielę. Prezes J. Sieron prosi o liczny udział w zebraniu, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do omówienia. Posiedzenie odbędzie się w sali Paradise, 1758 W. 48-a u.

Na niedzielną pielgrzymkę mamy jeszcze kilka wolnych miejsc w autobusie. Koszt $6.50 od osoby. Chętni proszeni są o telefoniczny kontakt z Białek — 434-1388 lub Wilczak — 847-4169.

M. A. Białek — koresp.

Zebranie Tow. Rutunkowego Kwików

Tow. Ratunkowe Kwików odbędzie posiedzenie w niedzielę, 2 listopada, o godz. 2:30 po poł., w sali pnr 5814 W Fullerton Ave. Mamy dużo ważnych spraw do załatwienia, prosimy wszystkich członków i członkinie o obecność i punktualność.

Franciszek Banek, prezes; Czesław Walczak, sekr.

Nabożeństwo Za Zmarłych Wołynian

W Dzień Zaduszny, 2 listopada, zostanie odprawione, w kaplicy OO.Jezuitów — 4105 N. Avers Ave., o godz. 11 przed południem, nabożeństwo żałobne za pomordowanych i zmarłych mieszkańców ziemi wołyńskiej. Uprasza się o punktualne przybycie.

Po nabożeństwie zebranie towarzyskie w sali na dole.

H. Kołodyński, prezes; J. Kacprzyk, sekr.

Uwaga

Kupcy, Przemysłowcy, Urzędnicy Gmin — Grup — Klubów, Panie i Panowie, usilnie prosimy o nadsyłanie swoich ogłoszeń lub patronatów do Książki Programowej na bal Towarzystwa Dobroczynności, do wiceprezeski Heleny Szymanowicz, 6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646 — nie później niż do 31 października.

Loretta Chabalowski, przew.; Josephine Miskiewicz — wiceprzew.; Helena Brzezinska — wiceprzew.

Pragną Korespondować

Jarosław Moczyński, lat 17, zam. 80-332 Gdańsk-Oliwa, ul. Piastowska 6m 1, Polska, pragnie nawiązać korespondencję z rówieśnikami.

Zbigniew Lorentowicz, lat 25, zam. 90-451 Łódź, ul. Piotrkowska 203-5 m 20, Polska. Interesuje się filmem, podróżami i książkami. Zbiera widokówki.

Tomasz Maślakiewicz, lat 23, zam. 91-712 Łódź, ul. Nowopolska 20 m 6, Polska. Zainteresowania: sport, podróże.

Danuta Podlasek, lat 23, zam. 93-552 Łódź, ul. Przyszkole 15 m 58, Polska. Interesują ją podróże i film.

Jerzy Szypulski z żoną **Marianną**, prawnik, lat 35, zam. 62-510 Konin, ul. XX-lecia PRL 18 m 57, Polska. Może korespondować w jęz. angielskim. Pragnie nawiązania korespondencji z małżeństwem pochodzenia polskiego.

Z Życia Organizacyjnego Z. N. P.

Z Bankietu 60-lecia Gminy 120 ZNP

Rocznicowy Bankiet, urządzony z okazji stulecia ZNP i 60-lecia Gminy 120 w pięknej, rozbrzmiewającej polską klasyczną muzyką sali p. Moskala, przy stołach udekorowanych emblematami ZNP — zgromadził w dniu 19 października 1980 r. doborową publiczność i był prawdziwym świętem Gminy 120.

Program rozpoczął komisarz Okręgu 13 ZNP i przewodniczący Komitetu Bankietu Józef Sikora. W ciepłych słowach powitał gości i licznych działaczy związkowych i poprosił sędziego Marylę Rozmarek-Komosa, by jako M.C. objęła przewodnictwo bankietu.

Hymny narodowe, zaintonowane przez E. Tragarz odśpiewano wspólnie, a eulogię "Ku pamięci zmarłych" przeprowadził, w sposób odbiegający od szablonu, skarbnik Gminy 120 i przewodniczący Komitetu Programu Antoni Dudek. Odczytując listę zmarłych, A. Dudek wyróżnił w niej śp. mec. Karola Rozmarka, długoletniego prezesa ZNP, założyciela i pierwszego prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz śp. Jana Ulatowskiego, prezesa Gminy 120 i skarbnika ZNP. Na ich grobach przedstawiciele Gminy w przeddzień uroczystości stulecia Związku we wrześniu r.b. złożyli wieńce. Wysłuchawszy z płyty "Agnus Dei", zebrani uczcili pamięć wszystkich zmarłych członków Gminy przez powstanie i minutę ciszy.

Inwokację wygłosił proboszcz parafii św. Tekli ks. Matt Bednarz, potem zebrani zasiedli do smacznej, gorącej i sprawnie podanej kolacji.

Po kolacji, sekretarka finansowa Gminy Henryka Szczepankowska przedstawiła gości, byłych i tegorocznych urzędników Gminy i członków Komitetu Bankietu. Wymienienie nazwisk przedstawianych osób przekracza ramy niniejszego sprawozdania. Następnie Zofia Czernek, członkini Komitetu Bankietu, powoływała do stołu głównego wyróżnionych, którym stosowne odznaczenia za ich długoletnią i aktywną pracę dla ZNP i Gminy 120, wręczał skarbnik ZNP Edward Moskal.

Wobec niemożności przybycia aldermana Romana Pucińskiego głos zabrał przewodniczący Komitetu Redakcyjnego Pamiętnika Władysław Stępień. Przedstawił on zasługi Polonii Amerykańskiej w dziele odbudowy armii polskiej w I Wojnie Światowej i rolę Polonii w pomocy narodowi polskiemu podczas niemieckiej i sowieckiej okupacji oraz podkreślił siłę polskiej katolickiej tradycji, która strajkującym robotnikom w Gdańsku kazała wystawić na bramie stoczni obraz Jasnogórskiej Pani i portret Papieża.

Następnie do mikrofonu podszedł, witany oklaskami, główny mówca Bankietu skarbnik ZNP Edward Moskal. W pięknej polszczyźnie przedstawił on słuchaczom historię założenia ZNP w Ameryce i zwrócił uwagę na ważność pracy dla dobra Związku i jego organizacji. Przechodząc na język angielski, p. Moskal zaapelował przede wszystkim do młodszych Związkowców i ich poczucia obowiązku przejęcia od starszych idei i pracy związkowej. Gdyby zabrakło ZNP, mówił p. Moskal, nie byłoby pism związkowych, uczelni związkowej, Kongresu Polonii Amerykańskiej i wielu innych akcji na niwie społecznej i narodowej, który Związek udziela poparcia moralnego i finansowego. Przemówienie było przyjęte rzęsistymi oklaskami.

Piękny wiersz członka Gminy 120 Z. Chałko o polskim Papieżu deklamowała młodziutka p. Iwona Lippert, za co dla siebie i autora otrzymała należne brawa. Akcentami humoru i satyrą polityczną urozmaicił program wieczoru S. Latoszyński, występujący we własnym repertuarze, który zebrani nagrodzili zasłużonymi oklaskami.

Zamykając program prezes Gminy, p. B. Parafińczuk, po przedstawieniu obecnych na Bankiecie: żony i trojga swojej młodzieży, serdecznie podziękował gościom za przybycie, Komitetowi za sprawną organizację Bankietu, skarbnikowi Moskalowi za piękną, pełną troski o przyszłość, mowę, a pani Moskal za doskonałą kolację. Specjalne podziękowanie skierował prezes do sędziego Maryli Rozmarek-Komosa, która sprawnie i z werwą przeprowadziła program.

Gremialnym odśpiewaniem "Boże, coś Polskę" zakończono oficjalną część bankietu.

L. S. — koresp.

Zawiadomienie Klubu Syrena

Klub Syrena zawiadamia, że odwołuje posiedzenie z dnia 4 listopada ze względu na odbywające się w tym dniu wybory. Zebranie przekładamy na 2 grudnia.

Cz. Lewandowski — prez.
R. Wazny — sekr. prot.

Posiedzenie Grupy 1820 ZNP

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP, zawiadamia wszystkich członków, że posiedzenie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 2 listopada, o godz. 2:30 po poł. w sali Bagatela, 1122 N. Milwauke Ave. Z uwagi na ważne sprawy które mamy do załatwienia prosimy wszystkich członków o obecność.

J. M. Rutkowski — sekr. prot.

Obchód Stulecia w Tow. Jedność, Grupa 77 ZNP

Tow. Jedność, grupa77 ZNP, obchodziło rocznicę 100-lecia ZNP na swym dorocznym jesiennym balu, w sobotę, 27-go września, 1980 r. w Palace Regency Ballroom, 5600 West Cermak Road, Cicero, Ill.

Harcerski zespół taneczny LECHICI.

Uroczystość rozpoczęła się inwokacją ks. Alexandra Krzywosza z kościoła Dobrego Pasterza, który jest kapelanem towarzystwa. Młody Kazimierz Siemaszko, jako mistrz ceremonii, przeprowadził program. Zapalenie stu świeczek na cztero-warstwowym torcie wytworzyło odpowiedni nastrój. Najstarszym gościem i związkowcem był Ludwik Poprawski, który jest prezesem Gminy 55-ej i wiceprezesem Grupy 825, Cicero Society.

Prezes Poprawski zapalił pierwszą świeczkę na torcie. Grupa 77 ZNP, która istnieje 97 lat, składa mu wyrazy braterskiej wdzięczności i wielkie uznanie za jego pracę i poświęcenie dla ZNP. Przy zapalonych 100 świeczkach, wszyscy goście zaśpiewali "Happy Birthday" i "Sto lat", "God Bless America" i "Jeszcze Polska nie zginęła".

Po przemówieniu prezesa Grupy 77, W. Spadłowskiego i Al Deseckiego, który reprezentował kongr. J. FARY, zespół tancerzy i śpiewaków "Lechici" pod kierownictwem Konstantego Siemaszko, w pięknych strojach z okolic "Opoczna" upiększył program swoim występem.

Kazimierz Siemaszko wystąpi w Paul Commons Theatre, 2324 N. Fremont, od dnia 6 do 16 listopada, w sztuce przygotowanej przez Józefa Słowika pod tytułem "Dark Of The Moon", w roli Floyda.

Posiedzenie Gminy 139 ZNP

W czwartek, 30 października, w sali parafialnej św. Pankracego, 2940 W. 40-th Pl., odbędzie się ważne posiedzenie Gminy 139 ZNP.

Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Prosimy o gremialny udział, ponieważ jest wiele ważnych spraw do załatwienia. Po posiedzeniu odbędzie się "Social" Gminy. Podana będzie kawa i ciastka.

G. Wesołowska, prez.; O. Brozek, sekr.

Komitet Rozwoju Przy Gminie 39 ZNP

Ważne posiedzenie Komitetu Rozwoju przy Gminie 39 ZNP odbędzie się w czwartek, 30 października, o godz. 7:30 wiecz. w sali New Paradise, 1758 W. 48-ma ul. Prosimy wszystkich delegatów którym leży na sercu dobro Związku o przybycie. Na posiedzeniu będzie przedstawiciel Zarządu Centralnego.

F. Goryl — prez.
H. Marzec — sekr.

Posiedzenie Gminy 143 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 3 listopada, o godz. 7:30 wiecz. w sali posiedzeń J. Słowackiego, 1700 W. 48-ma ul. Prosimy wszystkich Delegatów o przybycie, ponieważ są ważne sprawy do omówienia.

E. Bodnicki — prez.
R. Kolpacki — sekr.

Kupujcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

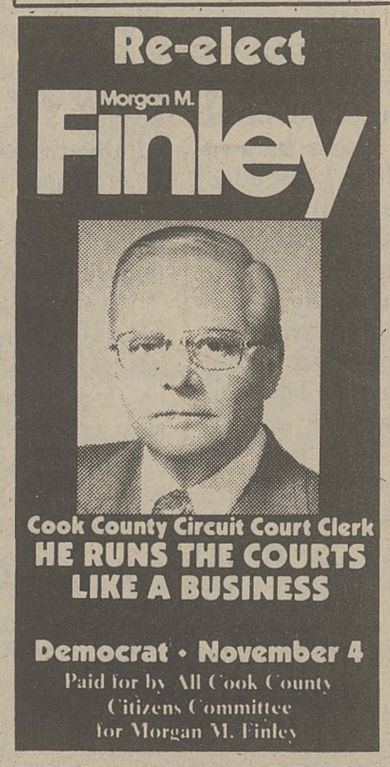

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

FAMILY HAIR SHAPPERS
5134 W. Grand Ave. 745-7617
Specjalnie na ten miesiąc nasza oryginalna cena $30.00 za trwałą ondulację, jest obniżona do $20.00. Tak samo nasz włóczkowy "pants suit" w cenie $30.00 jest sprzedawany obecnie tylko za $10.00.
Mówiący po polsku pracownik pomoże Wam w dopasowaniu. Od wtorku do soboty w godzinach od 9 rano do 5 po południu.

WYUCZCIE SIĘ ZAWODU
FRYZJERSKO — KOSMETYCZNEGO
Mężczyźni i Kobiety Bez Ograniczenia Wieku
Polscy, Włoscy i Amerykańscy Nauczyciele
BEZPŁATNA POMOC W ZNALEZIENIU ZATRUDNIENIA
DOSTĘPNE SUBSYDIA RZĄDOWE I POŻYCZKI STUDENCKIE!
CONTINENTALE BEAUTY SCHOOL
7645 W. BELMONT AVE. 453-4400 lub 637-8155
Oraz MID AMERICA BEAUTY SCHOOL / 5506 W. BELMONT / 282-4400
Godz. Studenckie: 8:30 Rano do 9:00 Wieczór Godz. Klientów: 9:30 Rano do 6:30 Wieczór
ZAPISZCIE SIĘ TERAZ NA KURS LISTOPADOWY

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) .....30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) .....40¢

Poprawki Do Konstytucji Illinois

W dniu 4 listopada wyborcy w illinois zadecydują również o losie dwóch poprawek do konstytucji stanowej. Jedna proponuje zmniejszenie Stanowej Izby Reprezentantów ze 177 do 118 członków, wybieranych w jedno-osobowych okręgach. Na czym polega różnica między proponowaną zmianą a sytuacją obecną?

Przez 108 lat każdy okręg wybierał trzech reprezentantów stanowych. Głosujący mogą rozdzielić głosy po jednym między trzech kandydatów, po jednym i pół między dwóch kandydatów, lub rzucić trzy głosy na jednego kandydata. Zależnie od siły partii w okręgu, reprezentuje go w Legislaturze dwóch demokratów i jeden republikanin lub dwóch republikanów i jeden demokrata. Zapewnia to więc każdemu okręgowi posiadanie przynajmniej jednego reprezentanta z partii, która jest w mniejszości.

System posiada dobre i złe strony. Obok zapewnienia opozycji posiadania przynajmniej jednej trzeciej głosów w Izbie Niższej, system stwarza możliwości grupom specjalnym skoncentrowanym w jednym lub kilku okręgach, wybór swoich przedstawicieli przez rzucenie na nich trzech głosów.

Zwolennicy zmiany systemu wskazują, że Illinois posiada największą Izbę Reprezentantów. Stany mające znacznie więcej ludności, jak — Kalifornia i New York mają mniejsze legislatury stanowe. Stany o mniej więcej tej samej liczbie ludności mają prawie o połowę mniejsze legislatury: Ohio 99 reprezentantów, Michigan 110, Indiana 100. Zmniejszając Izbę do 118 reprezentantów Illinois będzie miał ich więcej niż sąsiednie stany o zbliżonej liczbie mieszkańców.

Tak zw. "cumulative voting", czyli prawo oddania trzech głosów na jednego kandydata budzi również zastrzeżenia. Mamy tylko jeden głos przy wyborze wszystkich innych urzędników, od prezydenta, przez senatorów i kongresmanów do sędziów, dlaczego mamy mieć trzy głosy przy wyborze reprezentantów stanowych? Podział stanu na 118 okręgów, każdy reprezentowany przez jednego prawodawcę ma wiele dobrych stron. Dzięki "cumulative voting" mieliśmy takie sytuacje, jak np. reprezentant, który otrzymał 8,600 głosów (9.9 proc.) może zadecydować o uchwaleniu lub odrzuceniu ustawy tak samo jak jego kolega, który otrzymał 71,000 głosów.

Argumentom tym nie można odmówić racji, ale obecny system zapewnia mniejszościom posiadanie reprezentacji w Legislaturze Stanowej. Nasz stan posiadania w Springfield, Ill. byłby mniejszy, gdyby nie to, że każdy okręg wybiera trzech reprezentantów i możemy oddać trzy głosy jednemu kandydatowi. Dlatego może powinniśmy głosować przeciw poprawce do "Sections 1, 2 and 3 of Article IV" Konstytucji stanowej.

Jesteśmy również przeciw drugiej poprawce do "Section 8 of Article IX". Chodzi tu o zmianę prawa o sprzedaży większych realności za niezapłacone podatki. Prawo przewiduje, że skarbnik powiatowy może wystawić realność na licytację ("scavanger sale"), jeżeli właściciel przez 5 lat nie płaci podatków. Właściciel może odkupić realność w ciągu 2 lat od sprzedaży i dlatego oferujący najwyższą cenę nie może otrzymać prawa własności przez dwa lata.

Proponowana poprawka upoważnia Legislaturę do skrócenia dwuletniego okresu jaki właściciel ma do odzyskania swej realności do 90 dni. Zmiana ułatwiła by zadanie spekulantom i kanciarzom. Dlatego opowiadamy się przeciw tej poprawce do konstytucji stanowej.

Zaległości Kongresu

W wyborach 4 listopada zostanie wybrany nowy Kongres. Ale ustawodawcy obecnego Kongresu zbiorą się 12 listopada, aby wyczyścić zaległości ustawodawcze. i trzeba z miejsca stwierdzić, że zaległości jest sporo, a do tego w niektórych dziedzinach są one nie do usprawiedliwienia.

Jakże można bowiem rozgrzeszyć obecny Kongres z wyjątkowego zaniedbania w zakresie nie przeprowadzenia projektów ustawowych, dotyczących budżetów administracji rządowej. Przecież nowy rok budżetowy zaczął się 1 października i administracja rządowa prowadzi gospodarkę nie na podstawie obowiązującego nowego budżetu, bo nie został on zatwierdzony przez Kongres, ale w ramach budżetu z poprzedniego roku.

Ani jeden projekt ustawowy, dotyczący finansowania operacji rządowych, nie został uchwalony na czas przez obecny, 96 Kongres. Jest to poważne zaniedbanie, które ustawodawcy będą musieli nadrobić na specjalnej sesji powyborczej (lame-duck session), w jakiej będą decydowali i ci z nich, którzy nie kandydowali ponownie czy też zostali pobici w wyborach. Czasu zaś na załatwienie spraw budżetowych będzie mało, bo tylko druga połowa listopada i grudzień, a przecież byłoby na pewno szkodliwe rozważanie "po łebkach" spraw budżetu na r. 1981, jak też decydowanie o nich "na odczepne". Do tego zaś prowadzi w obu ujęciach faktyczny stan rzeczy, jaki powstał z racji zaniedbania Kongresu co do nie zajęcia się projektami ustaw budżetowych we właściwym czasie.

Walki partyjno-polityczne w Kongresie spowodowały przesunięcie spraw budżetowych i przydziału funduszów na okres powyborczy. Zachwiało to zasadniczy system budżetowania, a odpowiedzialność za to republikanie słusznie zrzucają na demokratów. W Senacie bowiem republikanie współdziałali z demokratami w zakresie podejmowania starań o zatwierdzenie budżetu, gdy tymczasem w Izbie takiej współpracy nie było. Do tego zaś republikanie w Izbie słusznie wysuwali zarzuty, że to większość demokratyczna rozgrywa sprawy budżetowe dla swoich celów politycznych w tym roku prezydenckich wyborów.

Niepokoić musi wysuwane w kołach kongresowych przypuszczenie, że być może obecny Kongres na sesji powyborczej nie potrafi załatwić projektów ustawodawczych dotyczących budżetu i stąd przez cały rok bużetowy 1981 administracja rządowa będzie musiała operować w oparciu o rezolucję, upoważniającą do wydatków w ramach budżetu minionego roku budżetowego 1980. Byłoby to wręcz haniebne lekceważenie systemu budżetowania.

Trzeba bowiem brać pod uwagę, jak to podkreślają koła polityczne w Washingtonie, że gdyby wygrał republikański kandydat do Białego Domu i gdyby republikanie polepszyli swój stan posiadania w Kongresie, wówczas strona republikańska nie spieszyłaby się z załatwieniem spraw w czasie powyborczej sesji Kongresu, który w styczniu przejdzie do historii.

Wybory Gubernatorów

W ramach zbliżających się wyborów powszechnych (Biały Dom, Kongres, stanowe legislatury i obsada stanowisk w lokalnej administracji) w 13 stanach odbędą się również wybory gubernatorów. Układ polityczny, jaki istnieje obecnie (31 gubernatorów demokratycznych i 19 republikańskich) nie zostanie naruszony w sposób zbyt jaskrawy. Obserwatorzy polityczni są zdania, że demokraci nadal utrzymują przewagę w zajmowaniu stanowisk gubernatorskich, choćby nawet wygrał republikański kandydat na Prezydenta.

Taka ocena wynika z analizy sytuacji w tych 13 stanach, w których wyborcy zdecydują o obsadzie stanowisk szefów administracji stanowej. Są to stany: Arkansas, Delaware, Indiana, Missouri, Montana, New Hampshire, North Carolina, North Dakota, Rhode Island, Utah, Vermont, Washington i West Virginia.

Dziennik "Christian Science Monitor" zlecił swoim korespondentom w tych stanach zbadanie sytuacji w sensie ustalenia, która partia zdobędzie stanowiska gubernatorskie. Z wyników tych badań pismo wyciągnęło wniosek, że republikanie utrzymają urzędy gubernatorskie w Delaware, Indiana i Vermont. Republikańscy gubernatorzy stają do wyborów tylko w tych trzech stanach.

Po stronie demokratycznej w pięciu stanach, a mianowicie Arkansas, Montana, North Carolina, Rhode Island i Utah, wyniki badań prowadzą do wniosku, że te stany będą nadal rządzone przez demokratów. Prócz tego niewielka przewaga w nastrojach wyborców na rzecz demokratów zaznacza się w dalszych czterech stanach, New Hampshire, North Dakota, Washington i West Virginia. Tylko w jednym stanie, a mianowicie Missouri, republikanie i demokraci mają równe szanse zdobycia stanowiska gubernatorskiego.

I jeszcze jedna informacja. W 10 z 13 stanów, wybierających w tych wyborach gubernatorów, kandydują obecni gubernatorzy. Zwykle uważa się, że "incumbents" znajdują się w lepszej sytuacji co do szansy utrzymania się na urzędach, choć niektórzy z nich stoją wobec wyjątkowo silnego wyzwania ze strony oponentów.

Analiza "Christian Science Monitor" nie daje żadnych podstaw do przypuszczeń, że wybory 4 listopada obalą demokratyczną przewagę w zakresie obsady stanowisk gubernatorskich.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Ziemia Jest Jedna

GWIAZDA POLARNA — Idea współpracy międzynarodowej w dziedzinie ochrony środowiska zrodziła się stosunkowo niedawno, ale ma już bogatą historię. Mocnym akcentem początkującym niejako tę współpracę była konferencja w Sztokholmie w 1972 roku poprzedzona głośnym apelem ówczesnego sekretarza generalnego ONZ — U Thanta pod hasłem "Ziemia jest jedna." Od tej chwili zaczęła się rzeczowa i konstruktywna współpraca międzynarodowa w dziedzinie ochrony środowiska, która wyraziła się w formie wielu umów międzynarodowych o współpracy w tej dziedzinie.

Sprawa ochrony środowiska ma oczywiście charakter wieloaspektowy. W miarę rozwoju gospodarki światowej, intensyfikacji produkcji rolnej i przemysłowej i coraz bardziej rozwijającego się transportu, wzrasta niebezpieczeństwo dewastycji środowiska naturalnego człowieka. Na okoliczności te zwrócił uwagę już w okresie wyżej wspomnianej konferencji sztokholmskiej Klub Rzymski w słynnym raporcie "Granice wzrostu." Natomiast w tym roku na wiosnę ukazało się bardzo doniosłe studium dotyczące ochrony przyrody opracowane na zlecenie trzech organizacji: Unii Ochrony Przyrody, Programu Ochrony Środowiska, ONZ i Światowego Funduszu Ochrony Dzikich Zwierząt. Warto przypomnieć niektóre punkty raportu, który zyskał duży rozgłos w świecie.

— Powierzchnia Ziemi. Musi upłynąć 3 tys. lat aby zregenerowała się ziemia na głębokość 1 stopy (około 30 cm), lecz gleba na ziemi znika w tempie 6,000 mln ton rocznie — spłukiwana przez rzeki i wyjaławiana przez wiatry.

— Grunty uprawne. Tylko 11 procent powierzchni ziemi nadaje się do uprawy, ale w każdej minucie ubywa jej 20 akrów, wskutek rozwoju miast i pochodu pustyni. Jeżeli tempo to utrzyma się, to jedna trzecia powierzchni gruntów uprawnych na ziemi zostanie stracona w ciągu 20 lat.

— Lasy. Lasy na nizinach i lasy tropikalne stanowią rezerwuary świata roślinnego i świata zwierzęcego. Przy obecnym tempie niszczenia lasów, 85 procent ich powierzchni zniknie w ciągu 85 lat.

— Wybrzeża mórz i oceanów, będące strefą mięczaków i innych drobnych stworzeń stanowiących pożywienie dla ryb są zanieczyszczane i skażone.

— Zwierzęta. Różne gatunki zwierząt — nosorożce, tygrysy, wilki mają w obecnych warunkach niewielką szansę przeżycia, a są to tylko trzy spośród tysiąca gatunków zagrożonych wyginięciem. Co najmniej pół miliona zwierząt i roślin wyginie na ziemi zupełnie do końca stulecia.

— Ryby. Dostarczają protein wielu mieszkańcom świata. Ich eksport w 1978 roku miał wartość prawie 11 bilionów dolarów. Lecz nadmierne połowy zagroziły 25 najważniejszym gatunkom ryb.

— Atmosfera. Warstawa ozonu, która stanowi filtr nie dopuszczający na ziemię promieniowania radioaktywnego słońca może być zniszczona w 15 proc., co zwiększy ryzyko szerzenia się różnych chorób na przykład choroby raka.

— Urbanizacja. W ciągu pięciu lat 17 miast będzie miało po 10 milionów mieszkańców każde i na końcu stulecia połowa ludności na ziemi będzie żyła w wielkich aglomeracjach, a miasta pochłaniają ziemie uprawne.

— Technologia. Ma ona szczególne destruktywne oddziaływania na rybołówstwo. Połowy wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia technologiczne spowodowały wytępienie niektórych gatunków wielorybów i żółwi wodnych.

Procesy te nie są nieuchronne i mogą zostać odwrócone ale do tego potrzebny jest wielki międzynarodowy program ochrony przyrody. Potrzebna jest szeroka kooperacja międzynarodowa i jak największe zaangażowanie rządów wszystkich krajów w dzieło ochrony środowiska. Obecne konwencje, jakkolwiek dosyć liczne, nie obejmują wszystkich problemów i wszystkich stref świata.

Myśl

Sława jest o tyle coś warta, że można z niej uczynić podnóżek dla ukochanej kobiety.

Henryk Sienkiewicz

Kartofle

Wielkie sprawy, które zapierają dech w piersi. Przypływy nadziei i paraksyzmy zwątpienia. Człek już nie taki znów młody, pamięta to i owo, a ciągle — jakby powiedział Gołubiew — niepoprawny otrok. Z euforycznego kołowrotu spraw publicznych wyrwało mnie ostatnio nic nie znaczące zdarzenie: poszedłem rano na Kleparz po kartofle. Kleparz zawsze kipiał i piętrzył się stosami wszelakiej jarzyny. Dziś targ był prawie pusty, stragany w większości przykryte plandekami — kartofli nie było. Takie widoki robią wrażenie. Pomijam więc w POLITYCE (40) nader mętny artykuł Adama Krzemińskiego natury ideologicznej, szukając czegoś a propos kartofli. I znajduję artykuł Stanisława Albinowskiego, a w nim refleksje takie:

"Zacząć trzeba od spojrzenia prawdzie w oczy: socjalizacja gospodarki rolnej jest tylko wówczas politycznie możliwa, a społecznie pożądana, gdy ma uzasadnienie ekonomiczne, tzn. gdy gospodarstwa uspołecznione gospodarują efektywniej. Tak jednak dotychczas nie jest. Teza ta dotyczy w szczególnym stopniu PGR-ów i SKR-ów. Musimy sobie powiedzieć bez owijania w bawełnę, że (pozycja) socjalizmu w Polsce nie zależy od tego, jaki udział w gruntach i produkcji rolniczej mają gospodarstwa uspołecznione, lecz od postawy całej ludności, zwłaszcza klasy robotniczej, a na tę postawę rzutuje — szczególnie silnie w ostatnich kilku latach — stopień zaspokojenia podstawowych potrzeb, przede wszystkim żywnościowych. Żadne argumenty ideologiczne nie mogą tych faktów podważyć".

Albinowski postuluje więc: "Należy zahamować ekspansję terytorialną PGR i SKR, a radykalnie zwiększyć nadziały użytków rolnych z Państwowego Funduszu Ziemi dla tych rolników indywidualnych, którzy chcą zwiększyć posiadane już gospodarstwa i zapewniają racjonalne wykorzystanie ziemi. W okresie 1970—78 obszar użytków rolnych sektora prywatnego zmniejszył się prawie o 11 procent. Z tego 370 tys. ha w ogóle wypadło z produkcji rolniczej, 550 tys. ha przejęły PGR-y, a po ok. 300 tys. ha — spółdzielnie produkcyjne i SKR-y... Ta ewolucja strukturalna, która nastąpiła w wyniku (ruchu ziemi) jako następstwa zmiany pokoleń w gospodarce rolnej, była bardzo niekorzystna z punktu widzenia wielkości produkcji i jej kosztów, zwłaszcza w hodowli. Wystarczy powiedzieć, że w porównaniu do gospodarstw indywidualnych PGR-y zużywają ok. dwa razy więcej paszy treściwej do uzyskania tej samej ilości mięsa (...) Wiadomo, że nakłady na zagospodarowanie jednego hektara przejmowanej ziemi są w gospodarstwach indywidualnych kilka razy niższe niż w PGR-ach, zwłaszca w SKR-ach. Rezygnacja z powiększenia obszaru PGR umożliwia więc zaoszczędzenie wielomiliardowych nakładów inwestycyjnych, a to pozwoli z kolei zwiększyć środki na intensyfikacje w ramach już istniejących globalnych funduszów inwestycyjnych.

Należy przy tym podkreślić, że nadziały ziemi dla rolników indywidualnych nie mogą mieć — jak dotychczas — charakteru tymczasowego. W latach siedemdziesiątych zaledwie 10 procent gruntów przekazanych przez Państwowy Fundusz Ziemi rolnikom indywidualnym zostało sprzedane, zaś 90 proc. — wydzierżawione. Jest oczywiste, że stan tymczasowości nie sprzyja rozwojowi gospodarki rolnej, zwłaszcza intensywnej...

Trzeba znieść uprzywilejowanie PGR i spółdzielni produkcyjnych w zaopatrzeniu w środki produkcji — maszyny, nawozy sztuczne, materiał siewny. W latach 1970 — 78 środki produkcji zwiększyły się w spółdzielniach produkcyjnych 6-krotnie, w PGR-ach ponad 2-krotnie a w gospodarce indywidualnej zaledwie trochę więcej niż o ⅓. Nawożenie w PGR jest ponad 2 razy wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych, zaopatrzenie w kwalifikowany materiał siewny — 4 razy, a w ziemniakach — 5 razy wyższe. Tymczasem plony czterech zbóż są w PGR-ach tylko o ⅓ wyższe, zaś plony ziemniaka praktycznie równe plonom w gospodarstwach indywidualnych".

Dla szarego obywatela są to dane rewelacyjne. Ale te "rewolucyjne postulaty", są zapewne i tak nie dla wszystkich do przyjęcia. Tymczasem rzeczywistość, która je dyktuje, jest stokroć bardziej rozdzierająca i domaga się terapii chirurgicznej, a nie uspokajającej mikstury. Oto skrócona opowieść rolnika z reportażu Krystyny Jagiełło (LITERATURA — 40):

Podpisał umowę z zakładami mięsnymi na produkcję świń. W ciągu roku mógł dać 150 ton mięsa. Oborę ma, wybudował ją za gotówkę — kredytu nie brał. Nie chce żadnych pożyczek, wszystko zrobi sam, ale potrzebuje 50 ton cementu. A cementu nie ma. Na kombajn czekał trzy tygodnie. Przez ten czas dziki zżarły mu zboże. Chociaż ma 36 ha i jest przygotowany do produkcji mięsa — umowę z zakładami mięsnymi musiał rozwiązać. "Sześć macior sprzedałem — opowiada — dwie zostawiłem dla siebie i jako producent mięsa skończyłem się". Przyjechał tu z rzeszowskiego, jego gospodarka mogła być kwitnąca, było już kwitnąca. Dawał państwu najwięcej zboża i najwięcej mleka z całej wsi. Ale żeby mieć mleko w klasie A, trzeba pobielić oborę, bo tego wymaga higiena. A wapna nie ma. Więc syn już na gospodarce nie zostanie, chociaż chciał zostać i od dziecka się do tego przygotowywał.

Tymczasem: SKR-y brały ziemię, bo takie było zalecenie. I miały w ubiegłym roku 14 milionów strat — wtrąca naczelnik gminy. — Na tej ziemi, którą skupili — kontynuuje sekretarz — wybudowali wielką inwestycję za 8,5 mln zł. I teraz jak ta chlewnia jest już wreszcie spłacona, jak można by zarobić na produkcji świń, wyszły nowe zarządzenia. SKR-y oddają ziemię, bo produkcja rolna przynosi im straty. Oddadzą ziemię, nie będą miały paszy dla świń. Muszą więc oddać i chlewnię. Ale komu? Dla rolnika indywidualnego taka chlewnia jest za duża, nikt tego nie weźmie(...). Mamy w gminie telex. Utrzymanie tego teleksu kosztuje nas miesięcznie 17 tys. złotych. A ja wysyłam 4 telegramy na rok i naczelnik gminy pewnie ze dwa. Po co nam ten telex?

Tygodnik Powszechny

Zwolnienie "Zdrajców"

Dowodem ciężkiej sytuacji Iranu jest zwolnienie z więzień oficerów lotnictwa oskarżonych o "zdradę" przez rewolucjonistów, ponieważ byli wierni szachowi. Zostali zwolnieni by pilotować samoloty w wojnie z Irakiem.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Jimmy Carter

To the Editor,

When our country was still mourning the tragedy of Watergate, sceptical and disillusioned Americans elected a Washington outsider as president. They elected a man who vowed to provide the country with a new morality. He promised he would return the presidency to its post of honor and reverence.

President Carter has reneged on these promises. The presidency under Mr. Carter has been scarred by the critical findings of a Senate Investigating Committee under the control of Democrats. With less than four months left in his term, and faced with reelection challenges, Mr. Carter undertakes to shut the gate after the horses are out by the issuance of guidelines to be followed by the First Family and administration employees.

That these guidelines are now issued is disturbing. They are unnecessary in an administration steeped in absolute integrity. When serving as President of the United States, one can be his brother's keeper as well as the keeper of the presidency's honor, so long as conflicts of interest are not ignored—much less countenanced.

The President's brother received a $200,000 handout from a foreign government. Call loan or payment, the question is: what did Libya expect in return?

Billy Carter could offer nothing to the government of Libya except his kinship with the President. He had no experience in foreign policy, no experience in technology, and an unsuccessful experience in business.

Mr. Carter rode into the White House as the knight in shining armor who would bring the presidency into a new era of morality. The new era he promised has resulted in a further erosion of public confidence in the White House. We have all been taught that a person's failure to perform effectively calls for a replacement. We must now follow this teaching.

Yours sincerely,

Leon Jaworski

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

WIDZEW ŁÓDŹ BIJE JUVENTUS, WŁOCHY 3:1

W piłkarskim Pucharze Europy — były to II runda rozegrana w ub. środy (grają mistrzowie I ligi różnych krajów) CSKA (Bułgaria) pokonała Szombierki (Polska) 4:0. Aberdeen przegrało z Liverpool 0:1. Bayern Momachium rozgromiło Ajax (Holandia) bijąc go 5:1.

* * *

W Pucharze Zdobywców Pucharu: West Ham (Anglia) pokonał Timisoara (Rumunia) 4:0; Hauger (Norwegia) uzyskało wynik bezbramkowy 0:0 z Newport (Walia).

* * *

W Pucharze UEFA (Związku Europejskiego) Widzew (Łódź) wygrał z Juventusem (Włochy) 3:1 na własnym boisku; Ipswich — Bohemians (Praga) 3:0; Dundee United — Lokeren (Belgia) gdzie gra Lato i Lubański 1:1; St. Mireen — St. Etienne (Francja) 0:0).

* * *

Piłka Nożna

POLACY PRZEGRALI 1:2 Z MISTRZAMI ŚWIATA

W towarzyskim, międzypaństwowym meczu piłkarskim na stadionie "River Plate" w Buenos Aires — Argentyna pokonała Polskę 2:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Argentyny — Daniel Passarella w 15 min. (z rzutu karnego) oraz Diego Maradonna w 58 min.; dla Polski — Włodzimierz Ciołek w 51 min. (z rzutu karnego). Mecz oglądało — jak podaje depesza przeszło 50 tys. widzów.

* * *

Drużyny wystąpiły w składach:

ARGENTYNA: Ualdo Fillol-Jorge Olguin, Luis Galvan, Daniel Passarella, Alberto Tarantini, Juan Barbas, Americo Gallego, Diego Maradonna, Santiago Santamaria (Luque), Ramon Diaz, Daniel Valencia (Hernandez).

POLSKA: Piotr Mowlik, Marek Dziuba (Hieronim Barczadk), Władysław Żmuda, Edwad Załężny, Wojciech Rudy, Leszek Lipka, Piotr Skrobowski, Włodzimierz Ciołek, Andrzej Pałasz, Włodzimierz Smolarek (Andrzej Milczarski), Stanisław Terlecki Mirosław Okoński).

* * *

Polacy z Agentyńczykami spotkali się po raz szósty. Polska wygrała z mistrzami świata tylko raz w pamiętnym pierwszym meczu polskiej reprezentacji podczas mistrzostw świata w Niemczech Zachodnich.

* * *

Obecnie pojechała do Buenos Aires drużyna dopiero poddawana próbom, złożona z zawodników mało jeszcze ze sobą zgranych. Z powodu kontuzji nie mogli wyjechać do Argentyny m.in. Boniek, Szymanowski, Janas. Nie było też potrzeby angażowania grającego w Lokeren laty na mecz towarzyski. Jechali Polacy do jaskini lwa w osłabionym składzie i trener Kulesza nie ukrywał na krótko przed wylotem, że trudno będzie o sukces na River Plate, znając wynik meczu Argentyna — Bułgaria 2:0.

* * *

Walka na boisku — jak podały depesze potwierdziła niepokoje trenera. Cesar Menotti wystawił przeciwko Polakom skład, w którym znalazło się siedmiu zawodników z mistrzostw świata. Zabrakło co prawda Mario Kempesa, występującego obecnie w hiszpańskiej Valencji, ale jego rolę świetnie spełniał fenomenalny Diego Maradonna.

* * *

W grze polskiego zespołu wyraźnie dał się odczuć brak Bońka. Druga linia złożona z młodych zawodników nie potrafiła konstruować składnych akcji. Stąd też od początku spotkania Polacy starali się głównie psuć szyki przeciwnikom i szukać szczęścia w strzałach z dalszej odległości. W 12 min. w świetnej sytuacji znalazł się Skrobowski. Strzelił silnie, ale słynny Fillol zdołał wybić piłkę na róg. Gdy wydawało się, że Polacy przetrzymają pierwszy napór gospodarzy. Dziuba sfaulował na polu karnym Santamarię i Passarella z "jedenastki" uzyskał prowadzenie".

* * *

Utrata bramki wprawdzie nie speszyła Polaków. W dalszym ciągu grali ofiarnie, ale niestety umiejętnościami technicznymi i szybkością wyraźnie ustępowali gospodarzom. Groźnych spięć podbramkowych w następnych kwadransach I połowy już wiele nie było. Próbowali zaskoczyć Fillola z dalszej odległości Terlecki i Ciołek. Argentyńczycy najlepszą sytuację mieli w 26 min., kiedy to po strzale Diaza piłka minimalnie przeszła obok bramki.

* * *

Druga połowa rozpoczęła się od szturmu gospodarzy. W doskonałej sytuacji strzeleckiej znalazł się Valencia, ale na szczęście dla polskiego zespołu fatalnie spudłował. Kilka minut później Smolarek wtargnął na pole karne i został sfaulowany. Sędzia zarządził "jedenastkę". Polacy długo naradzali się, kto ma stanąć naprzeciwko Fillola. Wreszcie zdecydował Ciołek i nie zmarnował wielkiej szansy. Polska uzyskała wyrównanie i mogło się marzyć kibicom w Polsce przy odbiornikach, że uda się obronić remis z mistrzami świata. Wkrótce jednak nadziej te zostały rozwiane. w 58 min. Maradonna strzelił pięknie z rzutu wolnego i Mowlik musiał wyjąć piłkę z siatki.

* * *

Gra w drugiej części meczu była bardziej interesująca niż w pierszej — kończy depesza. Gospodarze mieli wyraźną przewagę w polu, groźniejsze były ich ataki na bramkę Mowlika. Polski bramkarz spisywał się dobrze. Obronił kilka silnych strzałów. Ale w dwóch momentach gole wisiały na włosku. Raz Żmuda wybił piłkę już z samej linii bramkowej, a potem po strzale Maradonny na przeszkodzie piłce stanęła poprzeczka. Polacy w drugiej połowie prowadzili otwartą grę. Nie myśleli tylko o obronie, próbowali atakować. Akcje te nie były jednak groźne.

* * *

BRAMKI KOWENICKIEGO

Ryszard Kowenicki, nabyty przez 2-ligowy angielski zespół Oldham rok temu za b. niską cenę od Widzewa, Łódź, grał w ub. sezonie 24 mecze w pierwszej drużynie.

PHILADELPHIA. — Mieszkańcy Filadelfii Uczcili zwycięstwo swej drużyny "Philadelphia Phillies", która zdobyła mistrzostwo świata w baseballu, paradą w śródmieściu. Na zdjęciu ulubieńcy publiczności Mike Schmidt (P) i Larry Bowa pozdrawiają witające tłumy. (UPI)

$765.00 Na Dom Pielgrzyma Polskiego w Rzymie

Michał Barański (po lewej), b. prezes Gminy 174 ZNP, wręczył czek na sumę $765.00 na Dom Pielgrzyma Polskiego w Rzymie sekretarzowi ZNP Władysławie Kubiak (w środku). Sumę tę zebrał wraz z sekr. fin. Grupy 2478 ZNP Janem Bielang (po prawej) wśród braci i sióstr związkowych w rejonie Kalamazoo, Paw Paw, Mich.

Obchód Święta Niepodległości

Tegoroczny obchód Swięta Niepodległości Polski organizuje Okręg 1-szy SWAP w niedzielę, 16 listopada. Obchód poprzedzi Msza św. w kościele św. Trójcy o godzinie 10:00 rano, a po Mszy św. uczczenie odbudowania Państwa Polskiego w 1918 roku wiekowym wysiłkiem Narodu Polskiego, które odbędzie się w Domu Weteranów, 1239 N. Wood St., o godzinie 12:30 w południe. Prosimy o liczny udział Polonii w tym obchodzie.

Główne przemówienie o znaczeniu 11 listopada wygłosi p. Władysława Kubiak, sekretarka generalna Związku Narodowego Polskiego.

W programie artystycznym wystąpią znana artystka dramatyczna Wanda Frydrych Zbierzowska ze Stefanem Wicikiem, świetnym tenorem i artystą scenicznym.

Chór im. Paderewskiego pod dyrekcją prof. Rudolfa Rygiel, kompozytora pięknej pieśni "Warszawo" uświetni całość programu. Podczas programu podana będzie lampka wina.

Komitet Święta Niepodległości

Statut NSZZ

Zasadnicze założenia statutu Niezależnych i Samorządnych Związków Zawodowych przyjęto na Ogólnokrajowej Konferencji Delegatów w Gdańsku. Statut stał się obowiązujący 22 września.

Delegaci załóg robotniczych, którzy debatowali nad tym dokumentem i przyjęli go, reprezentowali ok. 4 miliony pracowników. Obecnie liczba ta powiększyła się znacznie, jako że codziennie napływają dalsze liczne zgłoszenia.

W takich okolicznościach poinformowanie zainteresowanych o charakterze organizacyjnym i statucie nowych związków zawodowych było sprawą ważną i pilną. Jednakże oficjalne środki masowego przekazu nie śpieszą się z wypełnieniem tego obowiązku.

Według informacji zebranych przez korespondentów zachodnich, najważniejsze postanowienia statutu NSZZ głoszą:

1. Niezależne Samorządne Związki Zawodowe "Solidarność" powstają na obszarze całego kraju.

2. NSZZ będą miały charakter organizacji regionalnych lub rejonowych, przy zachowaniu charakteru ruchu ogólnokrajowego.

3. Na zewnątrz reprezentował je będzie Tymczasowy Komitet Założycielski NSZZ z siedzibą w Gdańsku. Z wyboru delegatów kierownictwo tego Komitetu objął Lech Wałęsa, czołowy przedstawiciel nowych związków zawodowych Wybrzeża. Jego zastępcą wybrano Zbigniewa Bujaka z Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Mazowsza.

4. W myśl przyjętego statutu Niezależne Samorządne Związki Zawodowe mają charakter samodzielnej organizacji pracowniczej wolnej od powiązań z administracją państwową lub organizacjami politycznymi. Powołano komisję interwencyjną która ma reagować na utrudnienia w tworzeniu nowych związków. Przewiduje się utworzenie komisji koordynacyjnej, która nie będzie jednak miała charakteru zwierzchniego. NSZZ powstają w procesie oddolnym, w oparciu o decyzje załóg pracowniczych.

6. Najwyższą władzą NSZZ będzie ogólnokrajowy Zjazd Delegatów zwoływany co dwa lata.

Statut NSZZ składa się z 44 paragrafów, w których, jak wynikało z wcześniejszych danych i różnych wypowiedzi na konferencji gdańskiej, nowe związki zawodowe określiły swoje zadania w dziedzinie przedstawicielstwa pracowniczego oraz obrony praw i interesów ogółu pracujących.

Określono przede wszystkim: zainteresowanie nowych związków pertraktacjami o zbiorowe układy pracy, wynagrodzenia i świadczenia społeczne. Mieszczą się tam również takie sprawy, jak udział nowych związków w opracowywaniu do kodeksu pracy.

Pod względem organizacyjnym statut NSZZ przewiduje podział kraju na 17 regionów związkowych.

NSZZ dokonują rejestracji zgodnej z odpowiednią uchwałą Rady Państwa PRL, jednocześnie odcinając się od dotychczasowych, powolnych władzom związków zawodowych.

Warto zaznaczyć, że na Ogólnokrajową Konferencję Założycielską NSZZ stawili się uwolnieni właśnie z więzienia — samodzielny rolnik Jan Kozłowski i rencista-robotnik-Edmund Zadrożyński. Podziękowali oni niezależnym związkowcom i komitetom strajkowym, że wymusili na władzach zwolnienie ich z więzienia.

Zarówno Jan Kozłowski, jak i Edmund Zadrożyński odsiadywali karę więzienia za działalność społeczną. Oboje jednak skazani byli formalnie za przestępstwa pospolite, a ich procesy, o których pisaliśmy, były skandalicznymi mistyfikacjami, głośnymi w Polsce parę miesięcy temu. Włączenie do porozumień strajkowych warunku uwolnienia więźniów politycznych — było dowodem zarówno sympatii dla działaczy ruchu demokratycznego, jak również troski o niewinnie prześladowanych, odciążonych dodatkowo infamią przestępstwa pospolitego.

Sąd Najwyższy Kalifornii Opowiedział Się Za Karą Śmierci

San Francisco (UPI) — Sąd najwyższy Kalifornii, po raz pierwszy od kilku lat, określił karę śmierci, jako całkowicie zgodną z konstytucją.

W 1972 roku egzekucje zbrodniarzy zostały tam zawieszone kiedy sąd uznał je za "niezwykle okrutną formę kary".

Sąd podtrzymał w czwartek wyrok śmierci na 21-letniego Earla Lloyda Jackson, mordercę dwóch kobiet. Decyzja ta może wpłynąć poważnie na losy innych skazańców. W więzieniach kalifornijskich przebywają 43 osoby skazane na śmierć. Ich adwokacji natychmiast zapowiedzieli odwołanie się do sądów apelacyjnych. Gub. Edmund Brown, zdecydowany przeciwnik najwyższej kary, zamierza zwrócić się z tą sprawą do federalnego sądu najwyższego.

Koniec Kariery?

Colombo (NYT). — W wyniku głosowania w Parlamencie Sri Lanka (dawniej Cejlonu) pani Sirimavo Bandaranaike, premier rządu tego kraju w latach sześćdziesiątych, pozbawiona została mandatu poselskiego i praw cywilnych, ponieważ w okresie swego urzędowania dopuściła się nadużycia władzy.

Ponadto ona sama i jej zwolennicy oskarżeni zostali o przygotowywanie zamachów na obecnych przywódców.

Pani Bandaranaike może zachować tytularne przewodnictwo swojej partii politycznej, ale nie może prowadzić kampanii wyborczej ani też ubiegać się o jakiekolwiek stanowisko z wyboru.

Barbara Kawecka

Neutralizacja Europy Środkowo-Wschodniej

Tegoroczny światowy Kongres Międzynarodówki Liberalów, jaki odbył się w Berlinie, był kongresem zupełnie wyjątkowym jeśli chodzi o ilość czasu poświęcenego sprawom polskim.

Kongres odbywał się w słynnym Reichstagu, na samej granicy NRD z rozciągającym się potężnym murem berlińskim, symbolem dzisiejszego podziału Europy. Za nim w niedalekiej Polsce rozgrywały się, pełne dramatycznych momentów, strajki robotników walczących o swe prawa ludzkie.

W Kongresie wzięło udział około 350 delegatów partii liberalnych reprezentujących prawie wszystkie kraje wolnej, zachodniej Europy, ponadto delegacje z Kanady, Australii, Izraela, Indii, Sri-Lanki i obserwator ze Stanów Zjednoczonych. Prócz tego pełnoprawne delegacje Parlamentu europejskiego, Komitetu Liberałów Uchodźców i Międzynarodowej Federacji Młodzieży Liberalnej i Demokratycznej. Były również licznie reprezentowane delegacje 25 państw, wszystkich części świata, w charakterze specjalnych obserwatorów — starające się o współpracę i afiliację z Międzynarodówką Liberalną.

Delegaci Na Kongres

Między uczestnikami Kongresu wiele znakomitych i znanych osobistości ze świata politycznego: ministrowie spraw zagranicznych, jak: Gaston Thorn z Luksemburga, prezydent Międzynarodówki Liberalnej, a od stycznia przewodniczący Komisji Europejskiej w Brukseli; H. Genscher, minister spraw zagranicznych Niemiec Zachodnich; ministrowie spraw zagranicznych Szwecji i Danii; wicepremier Izraela i szereg innych ministrów. Wielu posłów do parlamentów, senatorów, wśród których G. Malagodi z Włoch, wieloletni prezydent Międzynarodówki Liberałów, a obecnie jego zastępca, senator A. Graham i R. Stanbury z Kanady, szczerzy przyjaciele Polaków, leaderzy Partii Liberalnych, między innymi D. Steel z W. Brytanii i wielu innych bardzo życzliwie odnoszących się do spraw polskich.

Głównym tematem tegorocznego Kongresu była: Przyszłość stosunków Północ-Południe.

Sprawa Polski

Nieustanną nicią przewijającą się przez wszystkie obrady Kongresu były jednak sprawy polskie. Kongres śledził z wielkim napięciem wszystkie wiadomości nadchodzące z Gdańska. Spokój, rozwaga w postępowaniu, odwaga robotników polskich i determinacja w walce o swe prawa i postulaty, budziły powszechny podziw. S. Grocholski zgłosił wniosek o przesłanie od Kongresu, polskim robotnikom słów prawdziwego uznania z powodu ich dyscypliny, odwagi i poczucia odpowiedzialności w wysuwaniu swych żądań — w sposób, który pozwolił uniknąć konfrontacji. Dalej Kongres zapewniał o swym poparciu i pomocy w domaganiu się dotrzymania zobowiązań Kompartii w dziedzinie praw człowieka. Kongres przyjął propozycje p. Grocholskiego.

Delegat KSS-KOR

Przybycie na Kongres J. Święcickiego, członka KOR-u, w charakterze specjalnego obserwatora, spotkało się z wielkim zainteresowaniem.

Święcicki poinformował Kongres o przyczynach strajku, który prócz podłoża ekonomicznego miał podłoże polityczne. Naród polski jest głęboko niezadowolony z powodu narzucenia mu siłą po Jałcie obcego systeńu, który nie tylko pozbawił go wszelkich podstawowych praw człowieka, ale chce równocześnie pozbawić go jego tradycji, historii i identyczności narodowej i zmienić w posłuszne narzędzie służące celom imperialistycznym Rosji Sowieckiej. KSS-KOR prowadzi swą działalność metodami zgodnymi z obowiązującymi przepisami w Polsce i nie dąży do przewrotu i obalenia systemu komunistycznego, ale jego reformy i demokratyzacji, oraz ograniczenia dyktatury oligarchii partii. KOR uczy również społeczeństwo odpowiedzialności, dzięki której niebezpieczeństwo interwencji obcej zostało tym razem zażegnane i pokój uratowany. Przedstawiciel KOR-u zwrócił jednak uwagę państw zachodnich, że każda próba budowy bezpieczeństwa europejskiego i odprężenia z pominięciem dążeń narodu polskiego do wolności i demokracji, może doprowadzić do wybuchu o nieprzewidzianych konsekwencjach dla całej Europy, gdyż naród polski jest gotowy walczyć o swoje prawa.

Przemówienie p. Święcickiego zostało wysłuchane z wielką uwagą i sympatią i następnie w rozmowach był on po prostu zasypywany pytaniami przez bardzo wielu delegatów, chcących się bezpośrednio dowiedzieć od niego o sytuacji w Polsce.

Wniosek o Neutralizację

Przemówienie przedstawiciela KOR-u było doskonałym uzasadnieniem rezolucji proponowanej przez CLE w sprawie neutralizacji Europy środkowo-wschodniej, którą p. Święcicki uważał za najlepsze rozwiązanie obecnej sytuacji Polski i innych krajów Europy wschodniej pod dominacją sowiecką.

Wniosek w sprawie neutralizacji nie był żadnym posunięciem propagandowym. Rezolucję poprzedziło kilkumiesięczne badanie opinii Partii Liberalnych na ten temat, a przed Kongresem dyskusją nad nią na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Liberalnej, na który, dr Karwecka w imieniu CLE zreferowała sytuację w krajach Europy środkowo-wschodniej. Możliwość rozwiązania trudności nasuwała się na podstawie aktu Helsinek, który w deklaracji końcowej aktu mówi nie tylko o prawie do suwerenności wszystkich państw, które uczestniczyły w Konferencji CSCE, ale także o ich prawie do neutralności. Mimo że Komitet Wykonawczy zdawał sobie sprawę z trudności zrealizowania postulatu CLE — odniesiono się do niego życzliwie, a nawet niektórzy z delegatów z wyraźną aprobatą. Rezolucja przedstawiona Kongresowi w imienu CLE przez dr Krawecką spotkała się z zakulisowym oporem jednej bardzo wyływowej delegacji, na skutek czego przed głosowaniem jej, jeden z delegatów postawił wniosek odłożenia jej do następnego zebrania Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki. Kongres sprzeciwił się jednak temu przy gorącym poparciu dwóch delegacji. W rezultacie wniosek CLE został nie tylko przyjęty, ale uznany za pilny, z zaleceniem, aby za pośrednictwem leaderów partii liberalnych mógł się znaleźć na obradach Konferencji CSCE w Madrycie, w listopadzie.

Uchwała Kongresu

Przytaczam uchwałę Kongresu w tłumaczeniu polskim: — "Kongres (w Berlinie), uważa, że Związek Sowiecki i kraje Europy środkowo-wschodniej nie wprowadziły w życie postanowienia aktu końcowego w dziedzinie praw człowieka, ani prawa do samostanowienia narodów.

— Uważając, że prawo do samostanowienia narodów, przyznane dzisiaj nawet najmniejszym państwom nowo rozwijających się krajów o ludności zaledwie kilkudziesięciu tysięcy — nie może być odebrane narodom Europy środkowo-wschodniej, poprzednio niepodległym, o ludności około 150 milionów, z ponad tysiącletnią historią.

— Świadomy ich praw do neutralności, które stanowi część końcowego aktu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zwraca się do wszystkich państw, które brały udział w Konferencji, należących do Przymierza Atlantyckiego, lub neutralnych, aby wniosły na porządek Konferencji w Madrycie prawo do neutralności (jak to było w przypadku Austrii) wszystkich państw Europy środkowo-wschodniej, a mianowicie: Polski, Czechosłowacji, Węgier, Niemiec Wschodnich, Rumunii, Bułgarii i Jugosławii." Uznanie prawa do neutralności wszystkich wyżej wymienionych państw, obecnie pod dominacją sowiecką, z postulatem, aby leaderzy partii liberalnych postarali się, by sprawa ta została postawiona na porządku dziennym Konferencji w Madrycie.

Nowe Horyzonty

Przyjęta przez Międzynarodówkę Liberalną rezolucja otwiera nowe horyzonty dla Polski i innych krajów Europy środkowo-wschodniej. Wprowadzenie jej pod obrady Konferencji CSCE w Madrycie będzie w dużej mierze zależało od nacisku wszystkich organizacji polskich i innych uchodźczych jaki będą wywierać na poszczególne rządy państw zachodnich i neutralnych reprezentowanych w Madrycie. Zrealizowanie postulatu zneutralizowania może się spotkać z bezwzględnym oporem Związku Sowieckiego i zależnych od niego rządów komunistycznych, ale postawienie na terenie międzynarodowym prawa do neutralizacji krajów Europy środkowo-wschodniej, niewątpliwie zmusi Związek Sowiecki i jego "satelitów" do przestrzegania przyjętych w Końcowym Akcie Helsinek zobowiązań i otworzy drogę na terenie międzynarodowym do zadania neutralizacji w wypadku dalszych nadużyć.

Dziennik Polski (Londyn)

Wojna, Pokój i Gospodarka U.S.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

angażowały się w wojnę dzięki jego polityce, która przeciwnie niż polityka Reagana zmierza do pokojowych rozwiązań konfliktów przy jednoczesnej rozbudowie zbrojeń.

Reagan wprowadził nieco zaskakujący element do rozmowy, wzywając do przeprowadzenia kongresowego dochodzenia w sprawie sposobu podejścia rządu do konfliktu irańskiego. Pragnie on, aby dochodzenie takie przeprowadzono tuż po powrocie zakładników do Stanów. Podczas kiedy Carter usiłował skupić uwagę na zagadnieniu pokoju światowego, Reagan powracał do spraw gospodarki krajowej, przypominając o inflacji, bezrobociu i recesji oraz przypisując je nieudolnej polityce swego przeciwnika.

Kandydat republikański, który zgodził się z prezydentem, że sprawa pokoju stanowi najbardziej istotne zagadnienie odparł jego zarzuty o zbyt pochopnym sięganiu do środków militarnych w przypadku konfliktu, twierdząc, że akcję taką podjął by tylko w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa USA.

W sprawach ekonomicznych, prez. Carter powtórzył swe poprzednie wyjaśnienia, utrzymując, że główną przyczyną inflacji była niespodziewana podwyżka cen ropy naftowej.

Carter przypomniał również o stworzeniu 9 milionów miejsc pracy podczas jego rządów. Reagan odpowiedział, że większość z nich jest sztucznym tworem, który należałoby znieść i zastąpić miejscami powstałymi w sektorze prywatnym, gdyby rząd wprowadził czynniki stymulujące przemysł i usługi do dalszego rozwoju.

Prezydent ponownie nazwał plan Reagana o obcięciu podatków o 30% "nierealnym i śmiesznym" i wysoce inflacyjnych czynnikach" i przypomniał zebranym, że republikański kandydat na wiceprezydenta, George Bush, podczas prawyborów, kiedy sam zabiegał o prezydenturę, nazwał ten plan ekonomicznie szkodliwym. Reagan odpowiedział, że przypisywanie inflacji wysokim cenom ropy naftowej jest całkowicie "podrobione i sztuczne", kiedy weźmiemy pod uwagę, że podczas końcowych miesięcy swej prezydentury, prez. Gerald Ford doprowadził do rekordowego zmniejszenia inflacji mimo wzrostu cen w latach 1973-74.

Kandydat Partii Republikańskiej bronił swego planu ekonomicznego, twierdząc, że będzie w stanie doprowadzić do przeznaczenia większych sum na cele obronne i zmniejszyć deficyt budżetu federalnego poprzez eliminację marnotrawstwa i defraudacji funduszy rządowych. Reagan zacytował swe osiągnięcia w tym względzie podczas sprawowania funkcji gubernatora Kalifornii. Carter zarzucił Reaganowi, że w tym właśnie czasie wprowadzono tam podwyżkę podatków. Reagan odpowiedział, że podczas rządów gubernatorskich Cartera w Georgii tamtejsze wydatki w przeliczeniu na głowę mieszkańca wzrosły kilkakrotnie więcej niż w Kalifornii. Zarzucił on także prezydentowi nadmierną rozbudowę administracji.

W sprawie zakładników obydwaj kandydaci wypowiadali się niechętnie, obawiając się o zbyt pochopne oceny, które w finałowej fazie kampanii wyborczej mogłyby wywołać niekorzystny wpływ na ich popularność. Reagan powiedział jedynie, że Kongres powinien podjąć dochodzenia w sprawie dyplomatycznych i militarnych prób sprowadzenia zakładników do kraju.

Ogólnie, Carter starał się przedstawić Reagana jako ekstremistę, którego ekonomiczne i socjalne poglądy mogą okazać się niebezpieczne. Często prezydent podkreślał podobny punkt widzenia nie tylko demokratów, ale również z byłych prezydentów republikańskich, szczególnie w sprawach dotyczących kontroli zbrojeń i równouprawnienia kobiet.

Na zakończenie debaty R. Reagan zadał serię pytań: "Czy jest nam teraz lepiej niż było 4 lata temu? Czy Ameryka cieszy się takim samym szacunkiem jak 4 lata temu? Nasz kraj nie musi znajdować się w stanie w jakim jest" — zakończył Reagan.

Nowonarodzona Dziewczynka Rozwiązała Problem

William Earl Wilcox III wniósł sprawę do sądu, żądając aby dziecko którego spodziewała się żona nazwane zostało jego imieniem z numerem IV. Pani Wilcox natomiast — która w sierpniu wystąpiła o rozwód — twierdziła, że ona będzie decydować jak jej przyszłe dziecko ma być nazwane.

Spór zakończył się kompromisem, ponieważ wczoraj pani Wilcox powiła córeczkę.

William Earl Wilcox III przedwcześnie więc denerwował siebie, rozwodzącą się z nim małżonkę i trudził niepotrzebnie sąd.

Wrzenie w Estonii

Londynn (DP) —Władze sowieckie podjęły kroki karne wobec przywódców demonstracji młodzieży estońskiej w Tallinnie z 1 października. Młodzież niosła narodowe flagi estońskie (obecne zakazane) i wznosiła okrzyki domagające się niepodległości kraju. 2 dni później demonstracja powtórzyła się.

Prasa sowiecka zachowuje, milczenie na ten temat, jedynie dziennik "Sowieckaja Estonia" doniósł o "poważnym naruszeniu porządku publicznego przez grupę młodzieży" i że władze podjęły kroki karne wobec inicjatorów zajść i "chuliganów".

Ofiara Choroby Czy Zwykły Oszust?

Raybord, N.C. (UPI) — Pastor Samuel Jones cieszył się wielką popularnością i miłością swych parafian, którzy uważali go za wspaniały przykład "nowo narodzonego chrześcijanina".

Władze podejrzewają, że jest on bardziej "nowo narodzony" niż ktokolwiek przypuszczał.

Szeryf Leland Vrinson twierdzi, że prawdziwe nazwisko pastora Jones brzmi Samuel Morris Swindell. Mężczyzna ów opuścił pięć lat temu małżonkę i sześcioro małych dzieci. Po znalezieniu śladów krwi w jego samochodzie pozostawionych na moście władze sądziły, że padł on ofiarą zabójcy.

W marcu 1975 roku jego żona otrzymała zaświadczenie zgonu Swindella.

Zupełnie niedawno pastor kościoła baptystów został zatrzymany i oskarżony o pozostawienie licznej rodziny bez środków do życia. Zostanie on przewieziony do szpitala, gdzie przejdzie serię testów psychiatrycznych.

Swindell nie rozpoznaje nikogo spośród swych dawnych przyjaciół i rodziny. W maju 1975 roku ożenił się po raz wtóry pod nazwiskiem Jones. Z drugą żoną nie ma dzieci. Na razie nie wiadomo, czy rzeczywiście cierpi on na amnezję czy też udaje, że zapomniał o swojej przeszłości. Jedyną pewną rzeczą jest fakt, że Swindell po powrocie do domu z wojny wietnamskiej nigdy nie był w stanie podjąć normalnego życia. Ciągle zmieniał swoje zainteresowania, zawody, wiarę. Dla wiernych z jego kościoła wiadomość o jego przeszłości stanowiła niebywały szok.

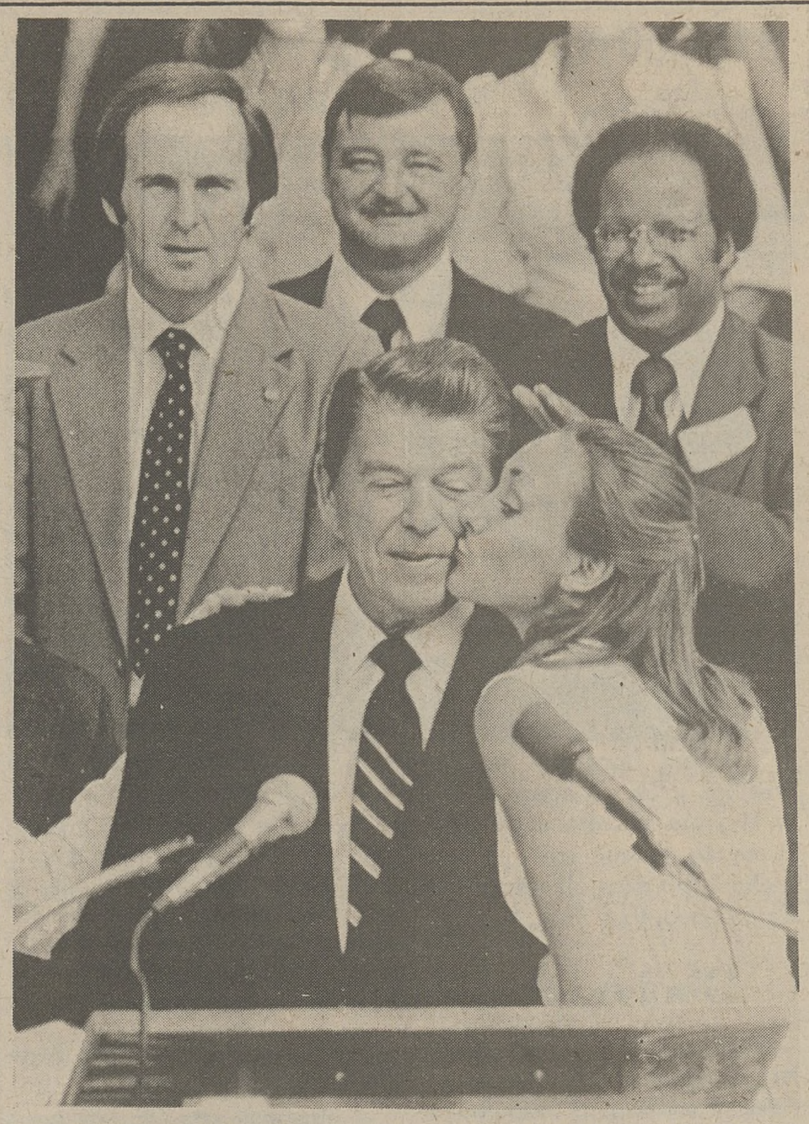

ST. PETERSBURG, FLA. — Atrakcyjna blondynka składa pocałunek na policzku republikańskiego kandydata na prezydenta Ronalda Reagana w czasie wiecu przedwyborczego w St. Petersburg na Florydzie. (UPI)

Nadzieje Na Złagodzenie Cenzury w PRL

Warszawa. (DP) — Po prawie 4-godzinnym milczeniu na temat przyznanej Czesławowi Miłoszowi Nagrody Nobla, reżymowe środki masowego przekazu przyjęły wobec tego wydarzenia postawę pozytywną a gazety warszawskie zaczęły go chwalić.

Wolnościowcy nie kryją swego zadowolenia. Kierownik samodrukowanego domu wydawniczego "Nowa," Mirosław Chojecki, udzielił londyńskiemu dziennikowi "Daily Telegraph" ciekawego wywiadu.

Ton wypowiedziom prasy krajowej nadawała partyjna "Trybuna Ludu" stwierdzając, że poezje Miłosza są głębokim echem losu człowieka jako jednostki jak i w charakterze członka społeczeństwa.

W "Życiu Warszawy" znany partyjny powieściopisarz i poeta a zarazem działacz Związku Literatów, Jerzy Putrament, przypomniał, że już w r. 1975 Kongres Pisarzy powziął uchwałę domagającą się publikacji dzieł Miłosza.

"W owym czasie — powiedział w wywiadzie Putrament — wniosek nasz spotkał się z obiekcjami propagandowej hierarchii. Ale teraz nie potrzebujemy już drżeć, bo tych propagandystów już nie ma." Zamaskowawszy eufemizmem "propaganda" cenzurę, dał do zrozumienia, że straciła już dawną siłę. Putrament zakończył wywiad stwierdzeniem, że prezydent Jabłoński wysłał do Miłosza depeszę gratulacyjną, po czym powiedział:

"Jego dzieła powinny być tutaj drukowane."

"Życie Warszawy" przytoczyło także opinię wybitnego pisarza i jednego z założycieli KSS-KOR, Jerzego Andrzejewskiego, który stwierdził, że w okresie okupacji niemieckiej przyjaźnił się z Miłoszem, po czym — mówił dalej —"on wybrał jedną drogę a ja inną. On wyjechał do USA, gdy ja pozostałem tutaj wybierając trudniejszy kierunek."

Członkowie KSS-KOR mają nadzieję, że nagrodzenie Miłosza pomoże sprawie złagodzenia cenzury, która już nieco zelżała po wydarzeniach tego lata. KC kompartii już krytykuje ciężką rękę b. przywódcy Gierka, który był zwolennikiem twardej propagandy i łowcą pochlebstw.

Organ młodych komunistów "Sztandar Młodych," zamieścił w piątek na pierwszej stronie fotografię Miłosza i zaatakował "błędną politykę wydawniczą" reżymu, która spowodowała ukrycie jego twórczości przed czytelnikami w kraju.

Organ stowarzyszenia reżymowych katolików, "Słowo Powszechne," poszedł jeszcze dalej, zamieszczając w piątek jeden z poematów nowego polskiego laureata Nagrody Nobla.

Jak to donosiliśmy, wydawnictwo samodrukowe "Nowa" wydało już 6 tomów utworów Miłosza a siódmy ma opublikować niebawem. W wywiadzie z "Daily Telegraphem" Chojecki powiedział, że nakład tych tomów wynosił około 3,000 egzemplarzy każdego. W rozmowie z Heleną Łuczywo i Edwardem Steenem powiedział, że cenzura złagodniała ostatnio pod naciskiem artystów i dziennikarzy.

Ten nacisk zwiększa się w dalszym ciągu. Zdaniem Chojeckiego, jeszcze 6 miesięcy temu takie przyjęcie Nagrody Nobla, jakie jej zgotowały reżymowe środki masowego przekazu teraz, byłoby nie do pomyślenia.

Chojecki uważa, że nadanie Nagrody Nobla Miłoszowi nie miało politycznego uzasadnienia. Zdecydowała o tym jego wielka pozycja jako pisarza.

Znana aktorka, działaczka KSS-KOR Halina Mikołajska przypomniała, że od lat propaguje twórczość Czesława Miłosza, recytując jego poematy i fragmenty esejów. W rozmowie z reporterami angielskimi podkreśliła, że nawet teraz — mimo złagodzenia cenzury — reżym nie dopuści do publikacji politycznych i filozoficznych utworów Miłosza.

Oczywiście miała głównie na myśli "Zniewolony umysł" i "Zdobycie władzy."

Okazuje się, że warszawska TV pokazała filmowy reportaż z odbytej w Sztokholmie konferencji prasowej, nie ukrywając politycznych pytań różnych reporterów. Później w programie specjalnym nadano w Warszawie wywiad z tymczasowym redaktorem miesięcznika "Twórczość" — Putramentem, który powiedział, że nie rozumie dlaczego dzieła Miłosza nie były w Polsce drukowane.

Udając naiwnego oświadczył: "Że jedyna różnica pomiędzy nim a nami dotyczy spraw nie związanych z literaturą."

Weteran Wojny Wietnamskiej Podejrzany o Szantaż

San Jose, Kalif. (UPI) — Policja prowadząca śledztwo w sprawie szantażysty, który zagroził zatruciem rurociągów 2 kasyn w Lake Tahoe w razie nie wypłacenia mu okupu wysokości $10 mln, doszła do wniosku, że autorem listów pozostawionego w kasynach jest bohater wojny wietnamskiej cierpiący od lat na zaburzenia psychiczne.

32-letni Harry Leach, oskarżony swojego czasu o zatrucie stawu rybnego i basenu w San Jose powiedział, że policja robi z niego "kozła ofiarnego" i że nie ma zamiaru uciekać ani też chować się przed władzami, ponieważ nie uczynił nic co zasługiwałoby na karę. Leach, który ze względu na brak wystarczających dowodów został uniewinniony winy Palestyńską Organizację Wyzwolenia za ostatnie szantaże. Odznaczony pięcioma medalami za odwagę, Leach po wyjściu z wojska przebywał w szpitalu dla psychicznie chorych.

Zgon Syjonisty

Tel Aviv. (UPI) — Zasłużony dla sprawy syjonizmu działacz, pochodzący z Łotwy i przed niepodległością Izraela mieszkający w Nowym Yorku — Emanuel Neumann zmarł w wieku lat 87 po długiej chorobie w szpitalu Tel Hashomer w Tel Avivie.

L. Wałęsa Został Przegłosowany

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

uprawnień i zaprosił przywódców do Warszawy.

Ustalono, że w czasie piątkowego spotkania negocjowana będzie sprawa zarobków, zaopatrzenia w żywność i właśnie ta niefortunna decyzja sądowa, która — zdaniem przywódców "Solidarności" — ogranicza prawa robotnicze, wywalczone w sierpniu i zawarowane w porozumieniu podpisanym 31 sierpnia.

Po wysłuchaniu pretensji i żądań robotniczych, Jagielski natychmiast powrócił do Warszawy, gdzie rzecznik prasowy rządu powiedział, że Pińkowski uważa zapowiedziane na piątek rozmowy za "pożyteczny wkład" na rzecz bliższej współpracy rządu z "Solidarnością."

Przywódcy tej koalicji domagać się będą swobodniejszego dostępu do środków masowego przekazu, poprawy dostaw żywnościowych, wprowadzenia racjonowania mięsa i poprawy systemu płac i premii.

11-osobowa prezydium "Solidarności" przegłosowało umiarkowane zalecenia Wałęsy i zdecydowało zawiadomić robotników w całym kraju, że należy przygotować się do strajku generalnego, który zostanie proklamowany na dzień 12 listopada, jeżeli rokowania nie przyniosą oczekiwanych rezultatów.

Niewątpliwie w związku z fermentem w polskim środowisku robotniczym i z obawy, że może przenieść się on na teren Niemiec Wschodnich — PRL i NRD wprowadziły ograniczenia w podróżowaniu swoich obywateli z PRL do NRD i z NRD do Polski.

Jak informuje wschodnio-niemiecka agencja prasowa ADN przyjeżdżać będą mogły tylko osoby, posiadające zaproszenie potwierdzone przez lokalną policję. ADN twierdzi, że Niemcy Wschodnie traktują te ograniczenia, jako tymczasowe.

Aresztowano Przypuszczalnego Zabójcę Murzynów

Lakeland, Fla. (UPI) — Joseph Paul Franklin podejrzany o zabicie dwóch Murzynów w Salt Lake City i groźne postrzelenie lidera ruchu o prawa cywilne, Vernona Jordan został wczoraj aresztowany.

Policja otrzymała wiadomość z ośrodka medycznego, gdzie Franklin usiłował sprzedać swą krew aby w ten sposób zdobyć pieniądze na utrzymanie się podczas ucieczki przed poszukującymi go władzami.

FBI podejrzewa, że Franklin może być również odpowiedzialny za śmierć tuzina innych czarnych mieszkańców Johnstown, Pa., Cincinnati, Buffalo, N.Y. i Oklahoma City. Policja zdawała sobie sprawę z tego, że jedynym źródłem utrzymania podejrzanego jest sprzedaż krwi. Dlatego właśnie, każdy "bank krwi" został zaopatrzony w jego zdjęcie.

Mężczyzna, który przed legalną zmianą nazwiska nazywał się James Clayton Vaught, urodził się w 1950 roku w Mobile, Ala. Swojego czasu był członkiem KKK, Partii Nazistowskiej i Partii Białej Supremacji. Wystąpił z nich, ponieważ był rozczarowany ich działalnością.

Przypuszcza się, że powodem jego ataków jest niekontrolowana nienawiść do Murzynów, która wzmogła się po śmierci jego kuzyna zabitego przez czarnego mężczyznę.

Szczere Wyznanie

Tel Aviv (UPI) — Yitzhak Moda, izraelski minister energetyki, wyznał szczerze, że tylko naciski polityczne wywierane na Stany Zjednoczone doprowadziły do tego, że w podpisanym w ub. tygodniu porozumieniu izraelsko-amerykańskim, strona amerykańska zobowiązała się zapewnić Izraelowi dostawy ropy naftowej, gdyby obecne źródła zawiodły.

"Naszym zadaniem było takie hamowanie postępu w rokowaniach, aby do porozumienia doprowadzić tuż przed wyborami w USA. Udało się to nam całkowicie" — powiedział minister Moda.

Medal Papieski

Polsko Amerykańskie Twarzystwo Numizmatyczne w Chicago, zawiadamia, że przystępuje do wydania medalu pamiątkowego dla uczczenia Papieża Jana Pawła II. Medal został zaprojektowany przez znanego Polsko-Amerykańskiego artystę z Kalifornii Leona Kaweckiego. Medal zostanie wybity przez sławną mennicę Medalic Art Company w Danbury.

Polsko Amerykańskie Tow. Numizmatyczne zostało założone w 1963 roku i od tego czasu przez 17 lat pracuje bez przerwy na terenie Chicago, organizując rozliczne wystawy numizmatyczne o tematyce polskiej; wygłaszane są odczyty obliczone prawie wyłącznie na publiczność amerykańską; odbywają się stale i regularnie miesięczne zebrania i redagowany jest miesięcznik P.A.N.A. w nakładzie 300 egzemplarzy.

Trudno nie wspomnieć o znakomicie opracowanej wystawie "1000 LAT MONETY POLSKIEJ", która obiegła wiele miast Stanów Zjednoczonych i Kanady, i conajmniej 2 miliony widzów podziwiało wartościowe i historyczne eksponaty.

Wspaniale również przygotowana została wystawa Medali Milenijnych, która była podstawą do wydania "KATALOGU MEDALI MILENIJNYCH". Obecnie Klub opracowuje drugie wydanie w języku angielskim, które objętościowo będzie conajmniej czterokrotnie większe i przewidywane jest pod koniec następnego roku.

Z okazji obchodów 500 letniej rocznicy urodzin Polskiego Astronoma urządzono wystawę Kopernikowską, która przez 3 miesiące była eksponowana w Muzeum Nauki i Wiedzy w 1973 roku, następnie w 1978 w pięcioletnią rocznicę odsłonięcia pomnika Kopernika była przez miesiąc w Planetarium, by wreszcie wylądować w Muzeum Rzymsko-Katolickim, gdzie przez przeszło rok była podziwiana przez zwiedzających.

Trudno wymieniać wszystkie, ale należy wspomnieć o przepięknej wystawie Orderów i Odznaczeń wojskowych, która zdobyła wielokrotnie zasłużone wyróżnienie. Również olbrzymia wystawa Odznak Pułkowych, wzbudzała niekłamany zachwyt ekspertów i publiczności.

Wszystkie te wystawy łącznie z licznymi wykładami i odczytami, poparte barwnymi przeźroczami, na konwencjach numizmatycznych mają za zadanie zaznajamiania słuchaczy amerykańskich z przeszłością, kulturą i historią Narodu Polskiego.

O wielotorowości zadań Klubu Numizmatycznego świadczy specjalny dział: Emisji Medali Pamiątkowych. Wszystkie mają tę samą średnicę 63 mm (2.5 cala) i mniej więcej tę samą wagę. Niektóre były wybijane w złocie, srebrze, mosiądzu i brązie.

Dotychczas wybiliśmy następujące: MILENIJNY, POWSTANIA WARSZAWSKIEGO i BITWY POD MONTE CASSINO, MIKOŁAJA KOPERNIKA, DWUSETNEJ ROCZNICY POWSTANIA STANÓW ZJEDNOCZONYCH i medal KAZIMIERZA PUŁASKIEGO i SWIATOWIDA.

Obecnie wydajemy medal ku uczczeniu Papieża Jana Pawła II. Na stronie frontowej będzie wyrzeźbiona doskonale uchwycona podobizna Papieża, a na odwrocie postacie dwóch męczenników polskich św. Stanisława i św. Wojciecha (Adalberta).

Wydanie jest ograniczone do 75 numerowanych seryjnie medali srebrnych próby .999, i 350 medali brązowych.

Cena srebrnego medalu wynosi 210.00 dolarów, a 25.00 medalu brązowego. Przewidywany termin dostawy: Grudzień 1980 rok. Zgłoszenia wraz z czekiem należy nadsyłać do Polish American Numismatic Association, P.O.Box 1873, Chicago, Ill. 60690.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat nasz, szwagier mój i wuj mój, śp.

Andrew C. Pocilujko

(syn śp. Andrew)

Członek Tow. Kopiec Piłsudskiego Grupa 1972 ZNP, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27-go października 1980 roku, po południu, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać w środę od 12-ej w południe do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30-go października o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychstwania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helen (Z domu Soltys), Matka; Edward (Geraldine), brat i bratowa; Sophie i Jean, siostry; Sheri, bratanica; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home. Telefon LA 3-7781.

Matka Walczy o Prawo Do Wychowania Syna

Sprawa wnuczka kompozytora muzyki filmowej i rozrywkowej, zdobywcy "Oscarów" i kilku nagród telewizyjnych, Henry Mancini, nabrała rozgłosu w tym tygodniu, kiedy 4-letni chłopiec, Christopher jr. porwany został w czasie przejazdu rowerem z parku przy Lake Shore Drive.

Chłopiec wychowywał się u dziadków pod Los Angeles. W ubiegłym tygodniu jego matka Juli Shapiro zabrała dziecko do Chicago, gdzie mieszka ze swą matką i pracuje jako sprzedawczyni w sklepie z kwiatami, ponieważ trudno jej znaleźć stałe zatrudnienie w zawodzie. Pani Juli jest aktorką.

Jak twierdzi, przez trzy lata chłopiec wychowywał się u dziadków, ponieważ ona nie miała zapewnionych dostatecznych dochodów aby utrzymać dziecko. Obecnie sytuacja się ustabilizowała i matka postanowiła zająć się wychowaniem swego syna. Twierdzi, że sprawę skieruje do sądu. Legalnie jest małżonką Christophera Mancini sr., który mieszka również w Kalifornii.

Student Oskarżony o Posiadanie Narkotyków

Student ostatniego roku University of Illinois Chicago Circle, który prowadził w gazetce uniwersyteckiej kolumnę zajmującą się cenami narkotyków na rynku, został aresztowany i oskarżony o posiadanie dużej ilości narkotyków. Aresztowano 24-letniego Ronalda Priebe u którego w mieszkaniu skofiskowano narkotyki wartości 25 tys. dol. Stanie przed sądem w najbliższy poniedziałek.

Aresztowano Sprzedawcę Narkotyków

Policja aresztowała w poniedziałek jednego z przywódców gangu zajmującego się sprzedawaniem narkotyków, którego poszukiwano od kilku dni. Aresztowany został Harry "Mad Dog" Cannon, uważany, jako druga osoba co do władzy w szeroko rozwiniętym gangu sprzedawców narkotyków, którzy grasowali na zachodniej stronie miasta.

Przywódca gangu oddał się w ręce władz w piątek.

Cannon został aresztowany w swoim mieszkaniu.

Save Dollars!

7213

by Alice Brooks

Be sensible, sew and save with this easy quilted jacket.

With its cuddly cuffed hood and sleeves, this quilted jacket will keep her very warm. Pattern 7213: tissue pattern pieces, child's chest sizes S(23"), M(25"), L(27"). State size.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class air-mail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

EXCITING! New 1980 NEEDLECRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send $1.00

132-Quilt Originals....$1.50
131-Add a Block Quilts...$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56..$1.50
129-Quick/Easy Transfers..$1.50
128-Patchwork Quilts....$1.50
127-Afghans 'n' Doilies...$1.50
126-Crafty Flowers.....$1.50
125-Petal Quilts.....$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments..$1.50
123-Stitch 'n' Patch Quilts$1.50
122-Stuff 'n' Puff Quilts..$1.50
121-Pillow Show-Offs....$1.50
120-Crochet a Wardrobe..$1.50
119-Flower Crochet.....$1.50
118-Crochet with Squares..$1.50
116-Nifty Fifty Quilts....$1.50
115-Ripple Crochet.....$1.50
114-Complete Afghans...$1.50
112-Prize Afghans.....$1.50
107-Instant Sewing.....$1.50
105-Instant Crochet.....$1.50
102-Museum Quilts.....$1.50
101-Quilt Collection.....$1.50

Kiedy Głosować?

Klerk Powiatowy, Stanisław T. Kusper, Jr., wystąpił pod adresem wyborców, którzy będą głosowali w dniu 4 listopada, z zaleceniem, aby poszli do lokali wyborczych w godzinach od 9-tej rano do 4-tej po południu. W ten bowiem sposób unikną natłoku przy głosowaniu i przyspieszą jego przebieg.

Praktyka wielu poprzednich wyborów wykazała, że głosujący tracą najwięcej czasu, gdy udają się do lokali wyborczych w czasie od 6-ej rano do 9-ej oraz od 4-ej po południu do 7-ej wieczorem.

Kusper zaleca również, aby wyborcy zabrali do głosowania swoje karty, potwierdzające ich prawo głosu (Verification of Registration Cards). Przy pomocy karty łatwo jest ustlić uprawnienia wyborcze, jak też znaleźć nazwisko głosującego w spisie w danym prycynkcie.

Rekordowa Ilość Głosujących w Wyborach

Przewodniczący stanowej Rady Elekcyjnej Michael J. Hamblet zapowiedział, że w roku bieżącym rekordowa ilość obywateli będzie głosować w wyborach 4 listopada. Przypuszcza się, że przynajmniej 88 procent zarejestrowanych wyborców stanie do urn wyborczych. Będzie to swego rodzaju rekord, ponieważ dotychczas mniejszy procent wyborców zainteresowany był wyborami.

★ Praca Żeńska

SPRZĄTANIE DOMÓW
Potrzebne panie do sprzątania — $4 na godzinę. Możliwość zarobku $5.25. — Part time, praca dzienna tylko. Musi umieć prowadzić auto i mieć zieloną kartę.
832-9057 — podczas dnia.
834-3312 — wieczorami.
118 S. York Rd., Elmhurst, Ill.

CASHIER, FULL & P.T.
DAY & EVE HOURS AVAIL.
Speak & read English fluently.
New Facilities
WESTERN & BELMONT.
Apply in person.
DOMANI ITALIAN FAST FOOD
2353 W. Belmont

EXECUTIVE SECRETARY
Must Speak Polish & English.
Company Benefits.
Call For Appoinment 278-3210.
ASK FOR MRS. GORNY.

TYPIST
MANUFACTURING COMPANY NEEDS TYPIST. MUST TYPE 40 W.P.M. MINIMUM.
Call Marion At 379-8558.

KITCHEN HELP
Need woman in our restaurant for kitchen work. 60 hours per week.
BOHEMIAN CROWN RESTAURANT
7249 W. Lake St. • River Forest

POTRZEBNA barmanka, mówiąca po angielsku. 463-0018.

KOBIETA
DO ROBIENIA POPRAWEK
Przy męskiej i damskiej odzieży. Dry Cleaning Store, blisko ulic Michigan i Chicago.
Musi mówić po angielsku.
Dzwonić: 642-1909

BOOKKEEPER
Female between 35 — 50, with typing clerical skills, 5 yrs. exp., full-time, 8:30 — 5 in a small office. Call:
CONFIDENT AUTO BODY
3838 N. Kedzie
Mr. Simpson 267-4190

IMMEDIATE OPENING FOR
QUALIFIED COOK and Kitchen Manager
FOR ST. CHRISTINA CATHOLIC RECTORY. — PLAIN COOKING FOR SEVERAL PRIESTS.
You Will Have Beautifully Decorated Modern Apartment, with T.V., etc., with Excellent Benefits. Top Wages.
For further information
Please CALL FATHER CURRAN
779-7181

REGISTERED NURSES
Needed in Sunny California!
Money Is In
Patient Care Is In
Committment Is In
Find Out How Committed We Are
JOIN US for a no-nonsense look at the REAL HOSPITAL World and Your Very Important Place in it as a Professional NURSE
EXCELLENT SALARIES
AND
EXCELLENT BENEFITS
Write or Call
DIRECTOR OF NURSING SERVICE
213—268-5514
EAST L.A. DOCTORS HOSPITAL
4060 Whittier Blvd.
Los Angeles, California 90023

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI. Z zamieszkaniem. Musi mówić trochę po angielsku. Referencje. 654-1738.

TOWARZYSZKA z zamieszkaniem do starszej pani. Znajomość angielskiego pomocna. Własny pokój. Dobre wynagrodzenie. Dzwonić od 9 — 5. 943-1495.

POTRZEBNE kobiety ze znajomością języka angielskiego, na kilka dni w tygodniu do sprzątania domów. 252-1125

GOSPODYNI z zamieszkaniem. Własny pokój. Dom w Northbrook. Dzwonić w języku angielskim. 272-1871.

PRACE DOMOWE DLA KOBIET
Wspaniałe Warunki.
Najwyższa zapłata.
POLONIA EMPLOYMENT AGENCY
5356 N. Milwaukee Ave.
792-1343

GOSPODYNI Z ZAMIESZKANIEM
Własny pokój, telewizor, łazienka. Bliska północ. Opieka nad 6 miesięcznym niemowlem i 6-letniem dzieckiem. 5½ dni tygodniowo. W niedzielę od 6 wieczorem do soboty w południe. Musi mówić po angielsku lub niemiecku.
993-7565 236 4500 podczas dnia.

ODPOWIEDZIALNA pani do sprzątania na 4 dni tygodniowo. Oak Park. Dzwonić w języku angielskim. 848-5777.

POTRZEBNA KOBIETA
Do opieki nad dziećmi pracodawcy. Doglądać nad ich rozrywkami, dietą i zdrowiem, jak również uczyć ich prawidłowego zachowania się. Nadzorować nad ich czynnościami oraz ukarać jeżeli jest konieczne. Również uczyć ich języka polskiego. Doświadczenie od 3 — 6 miesięcy. Praca 40 godzin tygodniowo. $2.10 na godzinę plus mieszkanie i wyżywienie.
Dzwonić do Mrs. Richard Saslow.
432-5632.

★ Poszukuje Pracy

PART TIME. Pisanie. Mogę w domu. 545-3202

★ Praca

EXPERIENCED THEATER MANAGERS AND ASSISTANTS
Plitt Theaters is expanding in Chicagoland and throughout the midwest and is looking for aggresive, ambitious professionals to run first class theaters. We offer excllent starting salaries commensurate with experience, wage incentive program, company paid insurance and hospitalization, pension plan, opportunity for advancement, liberal vacation allovance. For your opportunity to join an existing, progressive company please send resume with salary history to:
PLITT THEATERS INC.
175 N. State St.
Chicago, IL 60601
Attn: Kurt Noack

PART TIME
Ideal for housewives, retired person, and students. Looking for a job but have limited work experience? We have full and part time positions available. No experience needed . . . just a positive, outgoing personality. Paid training program with advancement opportunities. For mature, hardworking individual. For interview call Mr. Reeves at:
960-3372
EOE M/F

Lamp Shade Company
Needs Experienced
Sewing Machine Operator
For silk shades. Call between 1-3. Must speak English.
666-5647

REAL ESTATE SALE
Established Franklin Park firm is seeking 1 expd associates. 50/50 commission split, 1st $7500.00 earned per year then 100% to associates. its for real. Call Tony Collota for confidential interview.
PROUD
9800 Grand Ave. 455-1240

REAL ESTATE SALES
GROW WITH US!
Established N.W. side office lookig for 4 full-time salespeople w/license. Complete training! Polish - English speaking.
CALL MR. PRENDERGAST •774-7600

DESIGNER/DRAFTSMAN ELECTRICAL
For preparation of electrical power and lighting drawing for commercial and industrial building.
CALL JAMES CARUSO 498-5950
KLAUCENS & ASSOC., INC.
3211 Arnold Ln. • Northbrook

★ Praca

TOOL MAKERS
Minimum 5 years experience in Fixturing and Tooling. Excellent wages and fringe benefits.
SNOW MFG. CO.
435 EASTERN AVE.
BELLWOOD
Call: Ed Soberalski • 544-1017

DONUT MAKERS
Positions are now available for The Graveyard Shift In Your Area. Experience preferred, but not necassary. We will train you. Apply in Person or call: between 8 a.m. & 5 p.m.
ASK FOR TIM OR JERRY
685-8712
WINCHELL'S DONUT HOUSE
5301 W. Belmont — Chicago
Equal Opportunity Employer M/F

MAINTENANCE REPAIR PERSON
Must be able to do mechanical repair or replacement of gears, bearigns, clutches and conveyors, read mechanical blue prints, have welding experience, electrical trouble shooting experience essential. Machine tool experience helpful. Candidate will have excellent communication skill & interest in a growth situation. Starting rate: $8.52 per hour. — Call:
Frank Canino for appt.
235-1019
Mon. — Fri.
9 am to 1 pm

POTRZEBNY
Sprzedawca do sklepu z męską odzieżą na pół etatu. Musi mówić po polsku i angielsku i być gotów pracować w niedzielę. Potrzebne trochę doświadczenia.
235-3254
Pytać o Jordana

POSIADAMY PRACE FICZYCZNE LUB UMYSŁOWE DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6201 W. TOUHY • 631-8878

EXPERIENCED SET-UP MAN
Secondary Operation
Milling, grilling, taping. Must have own tools. English speaking.
DU-RITE MANUFACTURING
2340 W. ERIE
772-3115

★ Praca Męska

COLD HEADING
EXP'D. ROLLER MAN
For day shift. Excell. benefits.
Call: 986-1100.
ASSEMBLY LINE
PRODUCTS FASTENER MFG. DIV.
7630 Quincy St., Willowbrook
Stevenson Expy. & Rte 83

JOURNEYMEN TOOL & DIE MAKERS
Must speak English. 10.60 an hour.
Handy Buttom Machine Co.
1750 N. 25th Ave.
MELROSE PARK, ILL.
CALL MR. RAY: 450-9000.

• JANITORIAL SUPERVISORS
Full Time Work For EXPERIENCED SUPERVISORS.
Must Speak Good English.

• WINDOW CLEANING
SALES REPRESENTATIVES
Experienced Sales Help Needed Full Time. Good Working Conditions.
Call: 323-8400.

NIGHT CUSTODIAN
Lisle School District 202 needs night custodian for Lisle Senior High School. Hours 10;30 p.m. do 6:30 a.m. Apply at Central Office, 5211 Center Ave. Lisle, IL 964-0770

GRINDER HANDS
Should have at least three years experience. We offer top pay including excellent benefits, also excellent working conditions.
EMIL BUCK & SON
6930 West 62nd St. Chicago, Ill.

MAINTENANCE MAN
Experienced full time machinery and building maintenance. Excellent benefits. Call: Mr. George
463-8500

PART-TIME CUSTODIAN
Lisle School Dist. 202 needs part-time custodian for Schiesher School late afternoon, 4 hrs. per day. Apply at Central Office, 5211 Center Avenue, Lisle, Ill. 964-0770

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

★ GARAGE SALE

WYPRZEDAŻ GARAŻOWA
Sobota i Niedziela, 1 i 2 listopada.
10 rano do 5 po południu.
7729 W. BECKWITH
MOTON GROVE
Opuszczam miasto. Wszysko musi być sprzedane.

★ Poszukuje Garażu

POSZUKUJĘ garażu w północno-zachodniej dzielnicy miasta. 237-0575 po 8-ej wieczorem.

★ Praca Męska

MŁODY MĘŻCZYZNA POTRZEBNY
do instalowania dachów. Po informacje dzwonić po 8 wieczór.
299-8607

MASZYNISTA
Musi mieć doświadczenie. Najwyższe wynagrodzenie. Dobre świadczenia firmowe. Musi mówić po angielsku.
Praca w Addison, Ill.
543-2010

AUTOMOBILE SALESMAN
No experience necessary. Good benefits. Call:
SYKORA-HUTCHINS DODGE
7340 S. Western
476-4400

FOUNDRY FOREMEN
Must be experienced in grey iron, green sand molding, cupola operation and pattern repair. Salaries open, depending on experience and qualifications plus excellent benefits.
Please write in confidence to:
GENERAL MANAGER
COMMERCIAL ENAMELING CO.
6204 S. Alameda St.
Huntington Park, CA 90255
OR CALL 213—588-8171
E.O.E./M/F

• AUTO BODY AND FENDER MAN
OVER 5 YEARS EXPERIENCE
• BODY SHOP FOREMAN
WRITE ESTIMATES
CONFIDENT AUTO BODY
3838 N. KEDZIE
MR. SIMPSON • 267-4190

KRAWIEC
Musi robić główne poprawki przy męskiej i damskiej odzieży.
Pełen Etat
Chicago-Michigan Avenues lokacja.
Dzwonić w języku angielskim.
Od poniedziałku do piątku.
642-1909

HOUSEMAN
GOLD COAST HOTEL
Run polishing, buffing, shampooing equipment. Split shift. 6-2 P.M. and 8-4 P.M. $3.40/Hr. Call Diane:
280-1304

TOKARZ
Do ustawiania i pracy na maszynach. Doświadczony w obsługiwaniu ciężkich poziomych tokarek (horizontal lathe). Wymagana podstawowa znajomość angielskiego. Wspaniałe warunki pracy i świadczenia firmowe w naszej firmie w Schiller Park.
ANDERSON SHUMAKER CO.
Proszę dzwonić w języku angielskim po umówienie się, od 8 rano do 5 po południu.
287-0874.

SPRING MAKERS
4 SLIDE TOOL & DIE MAKER
Needed for progressive NW side mfg. co. Must be experienced.
AND
TOOL MAKER
Expd. — Finishing dept.
Excellent benefits & salary.
Contanct Rich 867-8626
ALL-RITE INDUSTRIES
7333 W. Wilson, Chicago

PIEKARZ
Potrzebny mężczyzna do pracy przy wypieku chleba, oraz mężczyzna do sprzątania piekarni.
Dzwonić: 262-4033
od 4 po południu do 8 wieczorem.

POTRZEBNY pracownik do robót przy sidingu z doświadczeniem. 237-0575 po 8 wiecz.

★ Kontraktorzy

Complete Building Repairs
Renovations—Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

INSULATION FIBER GLASS
Zabezpieczamy domy przed utratą energii oraz wykonujemy inne prace kontraktorskie.
867-5785
24 GODZINNA OBSŁUGA

★ Malowanie

MALUJE pokoje tanio. Ojciec i syn. 775-0587 lub 384-7667.

★ KANALIZACJA

PULASKI SEWER & PLUMBING. Naprawy. Niskie ceny. 24 godzinna w razie wypadku obsługa. 489-5442.

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Usługi

AUTOMOTIVE REPAIRS
Very low rates on all jobs. Special on tune-ups & brakes. Tune-up 8 cylinder — $34.95. 6 cylinders — $24.95. 4 cylinders — $19.95. Disc brakes — $39.95. Regular brakes — 34.95. Brakes all around — $69.95. Parts included on all jobs.
278-5046

ŁAZIENKI, KUCHNIE
BASEMENTY PRZERABIAM NA NOWOCZESNE
Tanio, Szybko.
GWARANTOWANA ROBOTA.
342-5961 — po 6-ej wieczorem.

★ Elektryczne Roboty

KAŻDĄ pracę elektryczną zgodnie z obowiązującymi przepisami w Chicago wykonan tanio z gwarancją. 725-7151 od 7.

★ Jabłka

JABŁKA. Tel.: 342-9741.

★ RÓŻNE

SPRZEDAM futro, kanapę i dywany.
637-8399

★ Zguby

ZGUBIONO paszport konsularny na nazwisko Wojciech Bacik. Znalazcę prosimy o skontaktowanie się telefonicznie. 342-8855.

SKRADZIONO polski paszport na nazwisko Danuta Likowska. Znalazca proszę dzwonić: 465-0590.

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE, 2-gie piętro. Piecem ogrzewane. $135 miesięcznie. 4508 S. Honore. 376-2443 między 6-8 wiecz.

POKÓJ do wynajęcia. Dobra okolica. 4763 N. Keystone. 777-4560.

NIEUMEBLOWANE 5 POKOI Lodówka i piec na miejscu. Okolica Austin-North Ave. $200 miesięcznie.
622-0956

OAKLEY—IOWA, 6 rooms. Refrigerator & stove. $185. 252-2368.

4 ROOMS, 2 BEDROOMS
UNFURNISHED
NEWLY DECORATED
No children. Fullerton-Central area. Rental $200 per month. Call after 6 P.M.
637-8746

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Pracownicy Wieży Kontrolnej Domagają Się Znacznych Podwyżek

Zarobków Począwszy Od Marca 1981 r.

Reporter dziennika Chicago Tribune podał do wiadomości treść komunikatu jaki został rozesłany do członków związku zawodowego rzeszającego pracowników wieży kontrolnych lotnisk znajdujących się w okolicach Chicago. W komunikacie tym związki zawodowe rozpatrują plany dotyczące ewentualnych podwyżek płac o jakie będą się starać dla swych członków, a które mają obowiązywać od 15 marca następnego roku, tj. od momentu wygaśnięcia poprzedniego kontraktu zawartego z Federalną Agencją Awiacji.

Według reportera, związek zawodowy proponuje znaczne podwyżki dla swych członków, często przekraczające pensje jakie otrzymują osoby zajmujące wysokie stanowiska w gabinecie rządowym czy nawet kongresmani.

W myśl nowej propozycji nawigator pracujący na wieży kontrolnej lotniska O'Hare, który ma starszeństwo może zarabiać 73 tys. dol. rocznie. Jest to pensja podstawowa, bez uwzględnienia ewentualnych godzin nadliczbowych. W sumie, proponowane podwyżki sięgają 50% pensji dotychczas otrzymywanych przez pracowników. Związki zawodowe przewidują też znaczne podwyżki jeśli chodzi o płace związane z przepracowaniem godzin nadliczbowych, jak również wyższe stawki dla tych, którzy pracują w czasie nocnych zmian. Do dodatkowych przywilejów kontrolerów będą należeć płatne dni chorobowe, z tym, że nie będzie wymagane aby chorujący pracownik udowodnił swój stan zdrowia orzeczeniem lekarskim.

Proponuje się także, aby każdy z pracowników bez względu na wiek mógł przejść na emeryturę po dwudziestu latach pracy, otrzymując 75% zarabianej pensji.

Przedstawiciel związku zawodowego PATCO (Professional Air Trafic Controllers Organization), Dennis Reardon stwierdził, że omawiane tu szczegóły podwyżek zarobków są jednym z kilku planów rozpatrywanych wspólnie przez zarząd związku jak też jego członków. Przewiduje się, że przedstawiciele związków zawodowych zawołają specjalną konferencję prasową jeszcze w tym tygodniu, aby wyjaśnić swe stanowisko wobec nadchodzących pertraktacji z FAA.

FAA nie chciało wypowiedzieć się na ten temat twierdząc, że nie zna szczegółów propozycji związkowców.

Stan Skarży Zarząd Ośrodka Opieki Nad Dzieckiem

Prokurator generalny stanu Illinois wniósł w sądzie sprawę przeciw 14 członkom dyrekcji i zarządu położonego na zachodniej stronie miasta domu opieki, który został niedawno nakazem władz zamknięty.

Wniesiona przez prokuratora w Sądzie Okręgowym pow. Cook skarga stwierdza, że na podstawie przeprowadzonej rewizji ksiąg wynika, iż zarząd ośrodka sprzeniewierzył $18,000 (z ogólnej sumy $41,813 przydzielonej przez stan). Nadużycie to popełniono w ośrodku opieki Tiny Town Day Care Center, 3840 W. Madison, w ciągu ostatnich 10 miesięcy.

Ośrodek ten nastawiony był na roztaczanie opieki nad dziećmi wywodzącymi się z rodzin o niskich zarobkach. Fundusze na ten cel łożył stanowy wydział opieki nad dziećmi i rodzinami. W r. 1975 sekretarz stanu Illinois zawiesił licencję tego ośrodka. Pomimo tego Tiny Town prowadził nadal swą działalność — na innej zasadzie prawnej.

Rzecznik prokuratora, Frank Grenard oświadczył, że przeprowadzona rewizja ksiąg wykazała, iż dyrektor ośrodka opieki Tiny Town, zamieszkały pod adresem 314 S. Hamlin, William J. Anderson wykorzystał sumę przyznaną przez stan ($9,178) — dla własnych celów, spłacając swe długi osobiste, jak hipotekę domu itp.

Rewizja ksiąg wykazała dalej, iż — niezależnie od tego — kwota $9,512 nie była w ogóle ujawniona w dokumentacji ośrodka. Nie wiadomo również, co w ogóle stało się z tymi pieniędzmi. Grenard powiedział, że książki znajdują w stanie wielce zaniedbanym, są po prostu nieczytelne.

Wniesiona w sądzie skarga domaga się od 14 oskarżonych członków administracji ośrodka — wyliczenia się z brakujących funduszów oraz zwrócenia stanowi pieniędzy, które zostały zużyte niewłaściwie, na osobiste cele. Śledztwo w sprawie ośrodka Tiny Town prowadziła również na własną rękę stacja telewizyjna WBBM (Kanał 2). Istnieje bowiem podejrzenie, że w ośrodku tym obchodzono się nieodpowiednio z dziećmi. Warunki bezpieczeństwa oraz warunki sanitarne pozostawiały podobno wiele do życzenia.

Wdowa Skarży Marynarkę Wojenną o Sumę $1.3 Mil.

Wdowa po pacjencie, który zmarł w szpitalu bazy, skarży marynarkę o sumę $1.3 mln.

W środę rozpoczną się w Great Lakes w tej sprawie publiczne przesłuchania, które zdecydują o tym, czy władze wojskowe mają prawo wysunąć przeciw chirurgowi marynarki wojennej, komandorowi porucznikowi Muhammedowi A. Ansari zarzut popełnienia nieumyślnego zabójstwa.

Skarga o odszkodowanie wniesiona została przez zamieszkałą w Crete, Ill. Sandrę Stegę, której mąż, sierżant Robert H. Stege, podoficer rekrutacyjny armii, zmarł w dniu 1 maja w szpitalu weterańskim w North Chicago.

Frank E. Glowacki, adwokat pani Stege, powiedział, że liczący lat 31 Stege, udał się w dniu 21 marca do bazy Great Lakes, celem poddania się operacji żyły w jądrach. Glowacki oświadczył, iż z uwagi na fakt, że chodziło tu raczej o drobną operację, miał on samodzielnie powrócić swym autem do domu.

Adwokat oświadczył, że z uwagi na "straszne zaniedbanie" ze strony chirurga marynarki wojennej, jedna z arterii została w czasie operacji nie zabezpieczona, co przyczyniło się do wylewu krwi. W wyniku tego, stwierdził Głowacki, powstała w nodze gangrena, która stała się przyczyną śmierci sierżanta Stege.

Głowacki zwrócił uwagę na fakt, że do tej pory, skargi tego rodzaju o odszkodowanie, wnoszone przez członków sił zbrojnych, były z reguły odrzucane przez dowództwo. Natomiast sprawa tego typu, jeśli złożona jest w sądzie cywilnym, na szanse uzyskania skutku.

Adwokat stwierdził, że dalszy obrót sprawy, tzn. ewentualnego rozpatrzenia jej przez sąd cywilny, zależny jest od wyników przesłuchań, jakie przeprowadzone będą w tej materii w Great Lakes w tym tygodniu.

Rzecznik bazy Great Lakes powiedział, że Ansari jest pochodzenia hinduskiego. Studia medyczne odbył on w Pakistanie i Indiach.

KHRRAMSHAHR, IRAN. — Iracki czołg produkcji sowieckiej przeprawia się przez most pontonowy na rzece Karun skąd kierowane jest główne natarcie na ważny strategicznie i gospodarczo port irański Khurramshahr. (UPI)

MIASTO WATYKAŃSKIE. — Papież Jan Paweł II w otoczeniu polskich biskupów, uczestników II Soboru. Na zdjęciu obok papieża z lewej strony stoi Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński. (UPI)

Zmiana i Urozmaicenie Jadłospisu Dla Bywalców Parków

W czasie poniedziałkowego zebrania Rady chicagoskich Parków, po raz pierwszy od 30 lat zerwano z tradycją" i przyznano kontrakty zupełnie nowym firmom, które będą sprzedawać jedzenie i napoje w parkach i na plażach chicagoskich.

Przyznano pięcioletni kontrakt firmie, na czele której stoi szereg znanych z tego osób, że znają się doskonale na przygotowywaniu smacznych potraw. Firma ta będzie sprzedawała swe produkty na terenie parków rozciągającym się na przestrzeni na południe od ulicy 23 i na północ od ul. Chicago Ave. Na czele kompanii noszącej nazwę Lakefront Park Concession Ltd. stoi Herman Berghoff, jeden z współzałożycieli restauracji znajdującej się w śródmieściu, jak również Sue Ginn, właścielka Cafe Bernard; Richard Lelko, właściciel kilku restauracji i Leon Finner Jr., dyrektor organizacji Woodlawn Organization, którego ojciec jest właścicielem Leon's Bar-B-Q restauracji, która słynna jest z doskonałych żeberek, cieszących się niezmierną popularnością w czasie letniego festiwalu Chicago Fest.

Postanowiono również przyznać kontrakt innej firmie, Volume Service Inc., która będzie sprzedawała jedzenie i pamiątki w Grand Parku i na Soldiers Field. Firma ta prowadzi wyprzedaż tych produktów w 39 miastach całego kraju.

Nie podjęto jednak decyzji na temat sprzedaży piwa na stadionach sportowych, pomimo, że Legislatura Stanowa udzieliła pozwolenia na taką sprzedaż począwszy od dnia 1 stycznia 1981 r. Przypuszcza się jednak, że Rada podejmie decyzję w tej sprawie później, a kontrakt zawarty z firmą przewiduje dodanie pozwolenia na sprzedaż alkoholu. — Różnice będą polegały jedynie na wysokości dochodów jakimi będzie się musiała firma dzielić z zarządem parków.

Dotychczas przez 30 lat kontrakt na wyprzedaż jedzenia i pamiątek miały wyłącznie firmy, których właściciele znani byli administracji miejskiej, mając powiązania z wpływowymi urzędnikami tej administracji.

Zdaniem specjalistów, którzy przestudiowali proponowane jadłospisy ofiarowane klientom przez nowe firmy, wybór doskonałych potraw będzie szczególnie urozmaicony, zapewniając prawdziwą ucztę dla smakoszy. Podkreślono fakt, że sprzedawane będą potrawy, które są specjalnościami kuchni etnicznych, poza codziennymi hot dog'sami i hamburgerami.

Sędzia Wstrzymuje Budowę Budynku Mieszkaniowego

Sędzia Sądu Okręgowego Nicholas Bua wydał orzeczenie w poniedziałek na mocy którego Chicago Housing Authority musi wstrzymać się z budową budynku mieszkaniowego przeznaczonego dla ubogich mieszkańców w dzielnicy Rogers Park. Orzeczenie sędziego wymaga od CHA, aby powstrzymała się na pięć dni. Po wyznaczonym terminie sędzia mając dosyć czasu na przeanalizowanie sprawy i zebranie potrzebnych dokumentów wyda odpowiednią decyzję.

Decyzja sędziego związana jest z przewodem sądowym i oskarżeniem złożonym przez organizację mieszkańców tej dzielnicy, którzy stanowczo sprzeciwiają się wybudowaniu w ich sąsiedztwie takiego budynku twierdząc, że zagrozi to poważnie równowadze rasowej jaką posiada obecnie dzielnica. Zdaniem mieszkańców, Rogers Park zamieszkują ludzie pochodzący z różnych grup rasowych i etnicznych. Obecnie dzielnica ta posiada właściwą równowagę rasową. Wybudowanie domu mieszkalnego może spowodować to, że sprowadzą się tam Murzyni, poważnie naruszając równowagę rasową, powodując ucieczkę innych mieszkańców. Należy tu podkreślić, że grupa mieszkańców reprezentowana jest przez wszystkich mieszkańców, różnych ras i narodowości. Na czele tej grupy stoi James Morris, który został aresztowany kilka dni temu dlatego, że wraz z szesnastoletnim chłopcem zagrodził drogę buldożerom rozpoczynającym budowę.

Zdaniem organizacji mieszkańców, dzielnica ta posiada obecnie 30% mieszkańców pochodzących z tzw. mniejszości to znaczy Murzynów, Latynosów i biednych.

Dezycja o budowie budynku mieszkaniowego została podjęta na podstawie przepisów wymagających aby tego rodzaju osiedla budowane były w różnych dzielnicach, szczególnie w większości zamieszkałych przez białych mieszkańców. Pomyłka, zdaniem Morrisa zaszła na skutek oparcia się przez władze na danych otrzymanych po spisie ludności z r. 1970. Dziesięć lat jakie przeszły od czasu tego spisu znacznie wpłynęły na zmianę składu etnicznego mieszkańców dzielnicy.

Sędzia podejmie ostateczną decyzję w tej sprawie w najbliższy piątek.

Oskarżeni o Defraudację Pieniędzy Publicznych

Prokurator stanowy Tyrone c. Fahner, wystąpił w piątek do sądu z oskarżeniem przeciw czternastu osobom, które związane były z ośrodkiem opieki nad dziećmi, Tiny Town Day Care Center, mieszczącym się przy 3840 W. Madison. W ośrodku tym dzieci rodzin biednych znajdowały opiekę kwalifikowanego personelu w czasie, gdy ich rodzice musieli iść do pracy. Ośrodek podobnie jak wiele innych na terenie Chicago, utrzymywany był z funduszy społecznych.

Pracownicy ośrodka zostali obecnie oskarżeni o to, że korzystali z pieniędzy przeznaczonych na prowadzenie zajęć.

Do oskarżenia doszło na podstawie kontroli ksiąg tego ośrodka, która wykazała, że z $41,813.04 jakie wypłynęły od Stanu, przynajmniej $18 tys. zostało wydanych bezprawnie, albo po prostu "zginęło". Dalsze dochodzenia wykazały, że dyrektor wykonawczy tej placówki, William J. Anderson wydał ponad $9 tys. na spłacenie własnych, prywatnych długów. Nie można się również doszukać pozostałych $9 tysięcy.

Akt oskarżenia domaga się, aby wszyscy oskarżeni rozliczyli się szczegółowo ze wszystkich pieniędzy, jakie otrzymywali od stanu, a w wypadku, gdy przywłaszczyli sobie jakąś ich część, natychmiast je oddali.

Mleko Podrożeje

Jak wynika z informacji, uzyskanych od specjalistów handlu artykułami spożywczymi, — od przyszłego tygodnia może wzrosnąć cena mleka w sklepach chicagoskich. Przewidywania te oparte są na fakcie, że podniosły się ostatnio ceny skupu oraz wzrósł koszt operacji w rozlewniach. Przeciętnie mleko podrożeje w granicach od 7 do 10 centów na galonie.

Zgwałcono Kobietę

Nieznany mężczyzna wciągnął kobietę do zaułka w śródmieściu i tam ją zgwałcił. Wypadek ten wydarzył się po południu. Podobno kilku przechodniów słyszało wzywania kobiety o pomoc, ale nikt nie zareagował. Wypadek ten miał miejsce niedaleko budynku 331 S. LaSalle St.

Pracownik Konsulatu Filipin Zabiega w U.S. o Azyl

Pracownik konsulatu filipińskiego, który udał się w ciągu weekendu do Washingtonu, celem uzyskania azylu, oświadczył w poniedziałek, że wyjechał, albowiem "nie czuł się w Chicago bezpiecznym."

Liczący lat 30 Prospero G. Gotlavera stwierdził, iż zabiega o uzyskanie azylu politycznego w Stanach Zjedn. z uwagi na swe powiązania z opozycją polityczną, zwalczającą obecnego prezydenta Filipin Ferdinanda Marcosa.

"Strach mój był tak duży, że bałem się pozostać w Chicago. Miasto to roi się od agentów Marcosa," oświadczył Gotlavera w czasie wywiadu telefonicznego przeprowadzonego z Washingtonu.

Powiedział on, że w ciągu dwóch ostatnich lat dostarczał ważnych informacji grupie zwalczającej Marcosa, mającej swą siędzibę w Washingtonie. Był on zatrudniony w konsulacie Filipin, mieszczącym się pod adresem 30 N. Michigan. Pracował tam od r. 1976, jako asystent atache prasowego. Dzięki temu Gotlavera miał dostęp do sieci informacyjnej pomiędzy Chicago a Manilą.

Gotlavera powiedział, że w lipcu br. otrzymał nakaz powrotu do Filipin. Jest on przekonany, że w wypadku, gdyby wrócił — zostałby aresztowany i poddany przesłuchaniom na temat swej antyrządowej działalności.

Sebastian Catarroja, urzędnik informacyjny konsulatu, i zarazem bezpośredni przełożony Gotlavery, powiedział, że nakaz powrotu do Manili, był w wypadku Gotlavery zwykłym pociągnięciem rutynowym. Zaprzeczył on jakoby Gotlavera znajdował się pod obserwacją innych członków konsulatu.

W czasie wywiadu telefonicznego udzielonego dziennikowi Chicago Tribune, Gotlavera powiedział, że decyzję ubiegania się o azyl polityczny w U.S., podjął w ubiegłym tygodniu, gdy rząd Marcosa postanowił wydać nakaz aresztowania 30 dysydentów, większość których znajduje się poza krajem.

Marcos twierdzi, że grupa to odpowiedzialna jest rzekomo za podłożenie bomby w dniu 19 października w Manili. W wypadku tym 20 osób, w tym 7 Amerykanów, odniosło obrażenia.

Gotlavera jest żonaty. W r. 1973 przybył on do Stanów Zjedn. celem odbycia w Chicago studiów z dziedziny sztuk pięknych. Odmówił on ujawnienia szczegółów dotyczących swej żony.

Oskarżony o Podpalenie Hotelu w Którym Zginęło 7 Osób

Urząd stanowego prokuratora wystąpił z oficjalnym oskarżeniem przeciwko 36-letniemu Lindsey West, zam. 350 W. 70-a ul. Akt oskarżenia zarzuca mu umyślne podłożenie ognia w wyniku którego śmierć poniosło siedem osób. West oskarżony więc jest o siedmiokrotne, nieumyślne zabójstwo.

Wypadki rozegrały się przed trzema laty. W nocy w dniu 23 października 1977 roku, w hotelu Toledo, 6219 S. Ashland Ave. na 1 piętrze wybuchł pożar. W hotelu w 22 pokojach znajdowali się goście. Dym przedostał się szybko na drugie piętro a ogień odciął drogę ucieczki. Goście hotelowi ratowali się wyskakując z okien drugiego piętra. Wielu odniosło lżejsze lub poważniejsze obrażenia.

Przybyła na miejsce straż wydobyła sześć ciał z pokoi na pierwszym pietrze a jedną martwą osobę znaleziono na drugim piętrze hotelu. Wszyscy oni zmarli na skutek uduszenia dymem. W sumie trzynaście osób, w tym czterech strażaków musiano przewieźć do szpitala z obrażeniami ciała, urazami kości lub zatrutych czadem i dymem.

Jak stwierdzono w czasie dochodzeń zaraz po pożarze, ogień powstał w jednym z pokoi na pierwszym piętrze, zajmowanym przez mężczyznę i kobietę. Hotel operował na zasadzie wynajmu pokoi na okres czterech godzin. Około godziny 1 w nocy, pokojowa zapukała do tego pokoju aby przypomnieć gościom, że ich czas już mija. Otworzył jej zły mężczyzna w pół negliżu i wyraził swe oburzenie, że mu przeszkadza. W chwilę potem w pokoju powstał pożar. Mężczyzna, przesłuchany na miejscu wypadku został poza podejrzeniami.

Późniejsze zeznania świadków i dokładne badania ustaliły, że ogień podłożono przez rozniecenie go papierami na materacu. Poszukiwania za gościem hotelowym były utrudnione, ponieważ wszyscy wynajmujący pokoje na cztery godziny przeważnie podawali fałszywe nazwiska i adresy. Dopiero w ubiegłym tygodniu jedna z kobiet, będąca świadkiem pożaru, rozpoznała Lindseya West jako osobnika z pokoju hotelowego w którym tragicznej nocy powstał pożar.

Uczeni University Of Chicago Budują Nowy Aparat Badawczy

Specjaliści wydziału radiologicznego i lekarskiego przy uniwersytecie Chicago pracują nad zbudowaniem niezwykle czułego przyrządu lekarskiego, który pomoże przy badaniu nieprawidłowości działania mózgu ludzkiego. Nowy aparat zwany PET scanner działać będzie na zasadzie aparatu rentgenowskiego, który będzie robił bardzo szczegółowe zdjęcia poszczególnych części mózgu, aby wykryć ewentualne zaburzenia w jego pracy. Jest to urządzenie działające na podstawie najnowszych odkryć z zakresu elektroniki tzw. positron emission tomography.

Zdaniem osób pracujących nad budową tego aparatu, będzie on gotowy do użycia na początku najbliższego roku. Aparat ten będzie jednym z nielicznych jakie są w posiadaniu specjalistów całego kraju.

Dzięki badaniom przeprowadzonym za pomocą tego aparatu, lekarze specjaliści będą mogli właściwie postawić diagnozę w takich schorzeniach jak urazy mózgu, zaburzenia psychiczne rodzaju schizofrenii, równowagi umysłowej pacjenta, jak również stwierdzić bardziej szczegółowo powody dla których pacjent dostał paraliżu. Dzięki tym diagnozom będzie można odpowiednio opracować sposób leczenia danego chorego, co bardzo często doprowadzi do zupełnego usunięcia choroby. Można będzie na przykład znając dokładnie położenie skrzepu uciskającego na mózg chorego, stwierdzić czy i jak należy go zoperować, aby usunąć skrzep i chory mógł powrócić do zdrowia.

Ci sami specjaliści stwierdzają również, że będzie to pierwszy wypadek, w którym lekarze będą mogli zauważyć nieregularności pracy mózgu związanych ze schorzeniami umysłowymi.

Nowy aparat pozwoli lekarzom na oglądanie i śledzenie pracy mózgu w sposób dotąd zupełnie niedostępny. Nic więc dziwnego, że wszyscy zainteresowani, wiele się spodziewają po nowym aparacie. Obliczono, że koszt skonstruowania takiego aparatu wyniesie ponad 700 tysięcy dolarów. Część tych kosztów zostanie pokryta z funduszy pochodzących z dotacji organizacji the Brain Research Foundation, a część z dotacji zebranych na ten cel przez inne zainteresowane fundacje i organizacje.

9 Dzieci Zginęło w Płomieniach

(UPI) — Wczoraj w nocy około godziny 10, wybuchł pożar w budynku dwupiętrowym na południowej stronie miasta. Jak opowiadają świadkowie, pożar w ciągu kilku minut kompletnie zniszczył schody frontowe jak również stworzył ścianę ognia uniemożliwiającą dostęp do zapasowych schodów kuchennych. Straż ogniowa po przybyciu przez trzydzieści minut walczyła z pożarem z zewnątrz zanim opanowała żywioł na tyle, że można było dotrzeć do wewnętrznych pomieszczeń. Ogień zaskoczył większość mieszkańców już w łóżkach to też liczba ofiar jest znaczna.

Jak podał rzecznik Straży Pożarnej w pożarze śmierć poniosło dziewięcioro dzieci w wieku od sześciu miesięcy do lat 17; cztery osoby — w tym dwoje dzieci — odniosły obrażenia. Stan dwóch ofiar określono jako krytyczny.

Rzecznik Straży Ogniowej powiedział, że specjalna komisja bada przyczyny powstania tragicznego w skutkach pożaru. Nie wyklucza się możliwości podpalenia. Jak stwierdzono, pożar wybuchł w pustym mieszkaniu na parterze. Wcześniej, w środku dnia, w tym samym niezamieszkałym apartamencie powstał pożar, który jednak ugasili lokatorzy budynku.